

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

www.zyciekutna.pl

powiatowe@zyciekutna.com.pl

Gazeta Publicystyczno - Promocyjna Nr 3/545/2021 09.02.2021 r.

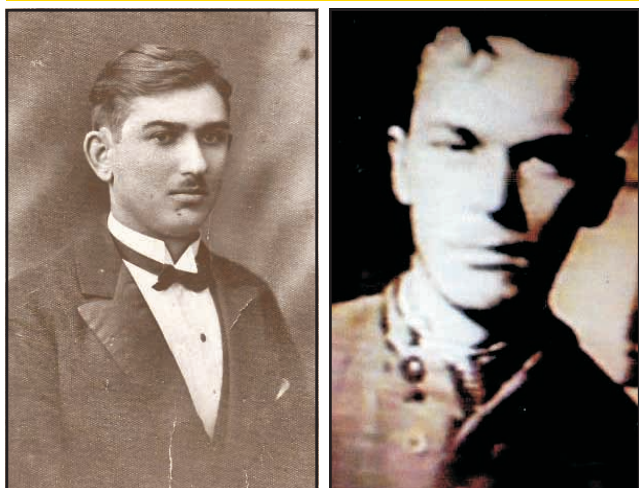
Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-0212

KORONAWIRUS (C.D.)

- We wtorek, 26 stycznia, ogłoszono, że na świecie zakaziło się już 100.164.399 osób (inne źródła 100.010.798).
- w USA - 254.415.114, Indiach 107.676.838, a w Brazylii 8.933.556 jest już zakażonych osób.
- „Koniec pandemii latem - nierealny” twierdzi niemiecki wirusolog Jonas Schmidt-Chanasit (proponuje skorzystanie z pomocy Bundeswehry i ochotników).
- Bill Gates: Pandemia Covid-19 kosztowała już ponad 28 bilionów dolarów.
- Włochy: 400 tysięcy osób zaszczepionych przeciwko Covid-19 poza kolejnością.
- W Polsce, 29 stycznia 2021 r. ogłoszono, że dotychczas koronawirusem zakaziło się 1.502.810 osób (wyzdrowiały wówczas 1.257.352 osoby).
- 48 tydzień pandemii. W czwartek półtora miliona Polaków zakażonych, a półtora zostało zaszczepionych.
- Według GUS - PKB spadł w Polsce o 2,8% (konsumpcja prywatna - minus 3%, inwestycje - 8,4%).
- W 2020 r. w Polsce wykonano o 20% mniej przeszczepień nerek i wątroby niż rok wcześniej. Praktycznie też wstrzymano transplantacje trzustki.
- W 2020 r. koleje w Polsce przewiozły 209,2 mln osób (mniej o 38% niż rok wcześniej).
- Marek Borowski w „Polityce” nr 6 z 2021 r., w artykule „Pisowscy żartownisie”, daje wykładnię tego, co się stało z zapisami na szczepienia Covid-19: „I wreszcie nadeszła szczepionka. Na pytanie Młynarskiego: „Co by tu jeszcze spięprzyć panowie?”, odpowiedział minister Dworczyk. Zaprosić 3 miliony seniorów 70+ do zapisów, mając szczepionki tylko dla miliona - to nie pomyłka, to rażąca niekompetencja i nieodpowiedzialność”.

BOLESNA ROCZNICA DLA ŻYCHLINA



W styczniu 1942 roku Niemcy ostatecznie rozbili ruch oporu ZWZ w Żychlinie, wcześniej uporawszy się z nim w Kutnie, a 6 lutego zamęczyli torturami komendanta ZWZ – Mariana Nowickiego i jego zastępcę Zbigniewa Szymańskiego.

(ciąg dalszy - strona 11)

WOŚP SZTAB HUFIEC ZHP KUTNO

118 695,17 zł

kwota z puszek, terminali POS i eSkarbonki do dnia 2 lutego 14:00

Pobijmy wspólnie kutnowski rekord!

29 2021 FINAL wielka orkiestra świątecznej pomocy

Licytuj aukcje Allegro!
allegro.pl/uzytkownik/wosp-sztabkutno

Fotoreportaż zamieszczamy na stronie 2.

ŁUCZNICY W POWIECIE



Tego jeszcze w Powiecie Kutnowskim nie było. Od stycznia 2020 r., rozpoczęło działalność Społeczne Towarzystwo Sportowe „LECHITA”, którego jednym z głównych celów stało się promowanie i rozwój łucznictwa sportowego na terenie powiatu kutnowskiego.

(ciąg dalszy - strona 8)

Jak doktor z doktorem!

PBO „VESTER” - kutnowski lider budownictwa medycznego

Rozmowa z dr. Adamem Handzelewiczem,
prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa
Budownictwa Ogólnego „Vester” w Kutnie

- Od kiedy Wasze Przedsiębiorstwo stało się wyspecjalizowaną firmą budowy obiektów służby zdrowia?
- Podjęliśmy takie działania równo 20 lat temu. To w 2000 roku stworzyliśmy taką specjalizację i do dziś ją rozwijamy, jako jedyna firma zajmująca się budownictwem medycznym w regionie.

(ciąg dalszy - strona 3)



Szpital Bonifraterów w Łodzi.

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Vester”
- ta marka dziś wiele znaczy!**

Składamy serdeczne wyrazy współczucia żonie i najbliższym zmarłego



ŚP.

Edmunda Wardzyńskiego

zasłużonego działacza PSL

i wieloletniego sołtysa wsi Różanowice, gmina Krzyżanów.

W imieniu koleżanek i kolegów z Polskiego Stronnictwa Ludowego
Zdzisław Trawczyński

29. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W KUTNIE ZA NAMI!



Po raz kolejny mieszkańcy naszego miasta i okolic udowodnili, że potrafią czynić dobro i świetnie się przy tym bawić, nawet w tak trudnej sytuacji jaką jest pandemia.

Ostateczna kwota jaką udało nam się zebrać zostanie podana po zakończeniu aukcji Allegro 15 lutego. Nie znamy jeszcze sumy wpłat do naszej eSkarbonki. Ta metoda wsparcia naszej zbiórki publicznej była w tym roku tak popularna, że wciąż czekamy na potwierdzenia od operatorów płatności. Na godzinę 14:00 2-go lutego nasz sztab może potwierdzić, że zebrał do puszek wolontariuszy 110.140,17 zł, dodatkowo 850 zł przy pomocy terminali POS oraz 7.705 zł do eSkarbonki, która wciąż potwierdza płatności. Nasz sztab ciężko pracował i liczył zebraną gotówkę do godziny 2:00 poniedziałkowego poranka. Dzięki ofiarności mieszkańców oraz ciężkiej pracy naszych 250-ciu najlepszych i najwytrwalszych wolontariuszy, którzy cały dzień kwestowali na zewnątrz w zimowej aurze, w sumie na ten moment możemy powiedzieć, że mamy 118.695,17 zł. Wciąż trwają aukcje Allegro, których wartość w tym momencie oscyluje na około 10 tys. zł. Jeżeli chcemy pobić zeszłoroczny rekord, to serdecznie zachęcamy do licytacji - <http://allegro.pl/uzytkownik/wosp-sztabkutno>.

Najgorętszy dzień tej zimy rozpałił i otworzył serca kutnian. W imieniu sztabu dziękujemy wszystkim wolontariuszom, mieszkańcom, harcerzom, darczyńcom, partnerom i patronom, również tym anonimowym. Chcemy podkreślić, że wielu kutnowskich przedsiębiorców i restauratorów wsparło nas podarowując swoje wyroby i usługi z własnej woli, pomimo tego, że w tym roku nie mieliśmy serca ich o to prosić. Dzięki ich wsparciu nasi wolontariusze oraz członkowie naszego sztabu mieli zapewnioną ciepłą herbatę, ciepły posiłek i przekąski w trakcie finału.

Jesteście najcudowniejsi!

W najwyższym reżimie sanitarnym i przy zachowaniu wszelkich zasad bezpieczeństwa w zgodzie z aktualnymi obostrzeniami przeprowadziliśmy również wiele imprez towarzyszących. Między innymi była to „III (nie) Nocna Rekreacja dla WOŚP – kutnowska sztafeta serc” w parku nad Ochnią, „Każdy idzie jak może” – spacer po mieście ze swoimi pupilami razem z Dogtrekking Kutno. W tym roku wolontariusze i mieszkańcy WOŚP, jak wszyscy, też morsowali! Nie zabrakło również kutnowskich klasyków samochodowych, którymi można było się przejechać i obejrzeć te cuda motoryzacji w centrum miasta. Tegoroczne światło do nieba również było inne i wyjątkowe – członkowie kutnowskiego sztabu postanowili zrobić je dla Was, a nagranie z tego momentu zostało puszczane o 20:00 w transmisji na naszym fanpage'u.

W tym roku po raz pierwszy od wielu lat nadawaliśmy na żywo - tym razem online. Od rana do wieczora, co dwie godziny, nasze nowoczesne studio zdawało relację z przebiegu finału i przeprowadzało wywiady z wolontariuszami. Możemy z całą śmiałością powiedzieć, że lepsze studio miał tylko sztab główny w Warszawie! Co ważne, nasz finał rozpoczął się w grudniu, od kiedy prowadziliśmy transmisje wielu koncertów lokalnych zespołów rockowych - Stopersów, Xedonu i Pogody, koncertu kolęd Xmass Vibes oraz filmików edukacyjno-informacyjnych m.in. akcja edukacja, zaWOŚPowani i zrób sobie finał. Po raz pierwszy w centrum miasta stanęła również wielka puszka wraz z wielkim metalowym serduszkiem. Pozwalała ona wrzucić datkę na WOŚP w sposób bezpieczny i higieniczny, bez kontaktu z jakimkolwiek wolontariuszem. Wasze bezpieczeństwo było dla nas najważniejsze. W tegorocznym pakiecie wolontariuszy znajdowały się maseczki do zastraszania ust i nosa, a serduszka nie były przyklejane na odzież darczyńców bezpośrednio przez wolontariuszy. Wszystkie stanowiska obsługi były za każdym razem dezynfekowane, liczba osób przebywających na terenie sztabu była ograniczona do minimum.

W trakcie Finału przeprowadzona została również zbiórka krwi dzięki kutnowskiej filii Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi - punkt pobrań w kutnowskim szpitalu, gdzie udało się zebrać 13 litrów krwi od 29 honorowych krwiodawców.

Przypominamy, że celem tegorocznej zbiórki był zakup najnowocześniejszych urządzeń medycznych dla otolaryngologii. Przypominamy, że w Kutnie służy sprzęt medyczny o wartości 936.619,02 zł. A, aby dowiedzieć się na co dokładnie przeznaczone są pieniądze z kwoty zachęcamy do odwiedzenia strony: <http://nacoidamojepieniadze.wosp.org.pl/>.

Dziękujemy i pozdrawiamy z całego serducha!

Sie ma!

Sztab WOŚP #5097 Hufiec ZHP Kutno

/fotki ze studia: Adam Pietrusiak ; fotki pozostałe: Piotr Tomaszewski, Natalia Katarzyńska/



29. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W KUTNIE ZA NAMI!

Jak doktor z doktorem!

Jak doktor z doktorem!

PBO „VESTER” - KUTNOWSKI LIDER BUDOWNICTWA MEDYCZNEGO



Pierwszy etap rozbudowy, przebudowy i nadbudowy pawilonu B Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. Władysława Biegańskiego w Łodzi.



Klinika Ortopedyczna w Krakowie.



Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Radzynie Podlaskim.



„Klinika Leczenia Stresu” przy ulicy Myśliborskiej 44 w Warszawie - pierwszy w Polsce prywatny szpital psychiatryczny.

(ciąg dalszy ze strony 1)

- Ile dotychczas zrealizowaliście tych specjalistycznych inwestycji?

- Aż się wierzyć nie chce, że już 70 (czyli czwartą część zrealizowanych przez nas obiektów). Ostatni - to była przebudowa i nadbudowa pawilonu Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. Władysława Biegańskiego w Łodzi, oddanego do użytku we wrześniu ubiegłego roku. Jego parter przeznaczono dla Oddziału Kardiochirurgii, kierowanego przez dr. Grzegorza Religę, syna sławnego profesora Zbigniewa Religi z Zabrze (także ministra i ... patrona Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego na kutnowskim Józefowie). To pawilon medyczny, w którym m.in. są: izba przyjęć, blok operacyjny, pracownia angiograficzna, pracownia hemodynamiki, echokardiografii. Wzbogacił się on również o pięciostanowiskową salę wzmożonego nadzoru, 6 sal łóżkowych i izolatkę. Co więcej, to PBO „Vester” w Kutnie (poza robotami wykonawczymi) wyposażył nowy Oddział Kardiochirurgii w specjalistyczny sprzęt medyczny, a w tym panele nadłóżkowe, kolumny anestezjologiczne, myjnie i dezynfektory, maceratory i lampy bezcieniowe. Mogą z tego wszystkiego korzystać także mieszkańcy powiatu kutnowskiego. Dodam również, że przy zmianie części szpitala na szpital zakaźny wykonywaliśmy część obiektów niezbędnych do dużych zbiorników medycznych do tlenu (fundamenty i drogi dojazdowe).

- Które z licznych obiektów służby zdrowia mógłby pan wyróżnić ...

- Do dziś, naszym największym klientem jest niemiecki koncern medyczny B. Braun Aesculap S.A., dla którego wykonaliśmy ponad 20 różnych inwestycji, w tym Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych w Radzynie Podlaskim i prywatną klinikę w Krakowie. Bardzo trudna była dla nas rozbudowa i modernizacja Szpitala im. świętego Jana Bożego w Łodzi, Zakonu Bonifratrów. Jesteśmy również w pełni usatysfakcjonowani inwestycjami w kutnowskim Polfarmex S.A. Także z oddanej w 2018 r. - potocznie określanej - „Kliniki Leczenia Stresu” w Warszawie przy ul. Myśliborskiej, pierwszego w Polsce prywatnego szpitala psychiatrycznego. Mamy też satysfakcję z tego, że większość obiektów służby zdrowia, bo ponad 40 (!) zrealizowaliśmy w systemie: „Projektuj i buduj”.

- Czy Wasza firma w minionym roku nie odczuła skutków pandemii?

- Zdecydowanie tak: epidemia Covid-19 nie ominęła i naszej firmy. Druga połowa marca, to całkowity zastój! Zamknięte wszystkie budowy! Mam wielkie uznanie dla wysiłku i trudu naszych załóg, z kierownictwami budów na czele. To głównie dzięki nim (a także i sprzyjającej aurze) udało się nadrobić opóźnienia. Szczególnie podziękowania kieruję do naszych specjalistów, od lat pracujących dla naszej firmy.

Dziękuję za rozmowę - Andrzej Stelmaszewski



Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Vester” - ta marka dziś wiele znaczy!

Zgodnie z zapowiedzią obecnej wójt gminy Kutno - Justyny Jasińskiej - jej pierwsza kadencja miała być dla mieszkańców niemal

RAJEM NA ZIEMI!

Formalnie, chyba nic najgorszego się nie stało!? Pani wójt otrzymała – i to jednogłośnie – absolutorium ... Zdziałał tu efekt oddania gminnej “perełki” – dworku w Leszczynku. Ale to trzeba zapisać raczej na konto poprzednika. Jednak wśród mieszkańców pokutuje opinia, że liczy się tylko wódarz, który “przecina wstęgę”... O dziwo! Obiecanki – cacanki!? Dość stwierdzić, że właśnie stamtąd (plus dwóch innych gmin) dociera do nas najwięcej ludzi, skarżących się „na władzę”. „To nie tak miało być!?” - twierdzą obywatele tej Małej Ojczyzny. Oponentów chyba byłoby znacznie więcej, gdyby nie fakt, który według nich negatywnie wpływa na ich reakcje. W uproszczeniu cytuję ich słowa: “Chodzi o to, że Starosta pisemnie zapewnił ją o ponownym zatrudnieniu”. Nie wierzyliśmy, aż otrzymaliśmy potwierdzenie jednej z pierwszych decyzji starosty kutnowskiego. Faktycznie – zgodnie z wymową tego pisma – pani ta może powrócić na stanowisko – dyrektora Wydziału Rolnictwa Powiatu!? Aż się wierzyć nie chce!!! Absurd do n-tej potęgi i pora się z tego zobowiązania Starostwu Powiatowemu w Kutnie wycofać!

CO JESZCZE DRAŻNI MIESZKAŃCÓW!

Niby drobiazgi, ale dokuczliwe ... W pierwszej połowie stycznia 2021 r. nastąpiła zima. Drogi gminy Kutno przypominały fragmentami lodowe ślizgawki (w mieście było „o niebo lepiej”). Sam się przekonałem, jadąc do rodziny na Bielawki. To ze względu na novum pani wójt Justyny Jasińskiej. Jak stwierdził odpowiedzialny urzędnik gminy (zapewne dla oszczędności) po drogach powiatowych biegnących w gminie Kutno

„GMINNE, STRAŻACKIE PŁUGI - W GÓRĘ!?”

Bzdura!!! Bo i tak część paliwa trzeba stracić na przejazd, więc tym bardziej. A taki jest układ dróg, że aby dojechać do gminnych trzeba przejechać – często dwa, a nawet trzy kilometry - gminnymi drogami Starostwa!

Żalą się również ludzie na wręcz

„MAGNACKI GEST” PANI WÓJT

w innym temacie. Wskazują, że ciągle trwa niemal permanentny remont przedwojennego budynku Starostwa, a obecnej siedziby Urzędu Gminy przy ul. Witosza 1. Mimo że jej poprzednik pozostał obiekt w bardzo dobrym stanie. Nie! Musi być ... inaczej! Zmieniła ta pani gabinet, jak również zasłony, firany, a nawet meble (na - jak się śmieją jej wierni poddani - „Ludwika XVI”). Trwa przebudowa biur: kucia, przebicia, wymiany instalacji, po kilka razy malowanie, itepe itede ...

TAK JAKBY ZLECAJĄCYM TE USŁUGI BYŁ ... WYKONAWCA!?

“Gdzie się podziało dobre, poprzednie wyposażenie urzędu?” - pytają rolnicy. Sądzą, że na to pytanie odpowie wójt Justyna Jasińska, a sprawę “przyklepie” Rada Gminy. To będzie taki test prawdy.

Kolejny przykład z ostatnich dni: pani wójt poszukuje inspektora d/s sportu. “Po co?” - pytają zaskoczeni, ale trzeźwo myślący „wieśniacy”. „Przecież działają tutaj cztery szkoły (Wroczyń, Gołębiewek, Byszew i Strzegocin), a dodatkowo jest odrestaurowany, piękny Dom Kultury w Leszczynku”. Wygląda na to, że będzie to osoba d/s ... zbytecznych!? Bo przecież siatkarzy - amatorów (nawet z mieszkańcami gminy) przegnała na treningi do podpłockiego ... Łącka. Wędkarze z Leszczynka również poszli precz na dalsze akweny!? Chyba, że pani wójt - zgodnie z modą - chce założyć koło „Morsów”. Sami oglądaliśmy sylwestrowe fotki z takiej kąpieli pani wójt i jej małżonka! Brrr! Na samą myśl robi się nam zimno.

Najgłośniejsze było o zmianach kadrowych, niczym o remoncie biura!!! Ale odpowiadaliśmy, zgodnie z prawdą, że to był

WASZ WYBÓR!

A teraz macie to, co macie, gdyż pani wójt ma prawo dobrać sobie kadrę. Tylko jest tak, że mieliśmy zbiorową skargę aż siedmiu jej sołtysów, którzy przyszli do nas twierdząc, że w gminie Kutno „nikt z nimi nie chce na temat przyłączeń gazowych nawet ... rozmawiać”. Ale i w tym chyba skarżący mają rację, że w “jej” doszło do największej liczby zmian personalnych w całym powiecie. Dziwne, ale prawdziwe, że teraz wójt gminy podjęła jeszcze dodatkową wojnę z dotychczasowymi sojusznikami, czyli sołtysami, którzy wraz ze strażakami mocno wsparli ją w wyborach.

JEST 31 SOŁECTW, BĘDZIE 13 ...

Czy nie będzie to feralna liczba!? “Donosiciele” podważają również kwalifikacje rolnicze tej pani, tak jak jej męża (podobno matematyka!). O tym coś wiemy, bo w trakcie kampanii wyborczej, jeden z czytelników dostarczył do redakcji zdjęcia wójtowego domostwa z Kołomii. To była nasza, ostatnia z nią rozmowa. Po prostu ... zrejterowała! Mimo że umówiła się w redakcji na „wymianę poglądów”, ale wołała „nie wywoływać wilka z lasu”!? Bowiemy jej gospodarstwo ma wiele hektarów, ale przychodów mało!!! Za to masa kredytów ...

Summa summarum łącznie odwiedziło nas w roku 2020 aż 47 mieszkańców gminy Kutno (różnego sortu: od rolników, poprzez sołtysów, aż do radnych), skarżących się na działalność - a faktycznie jej brak - wójt gminy Justyny Jasińskiej. Uff! Na dziś już dosyć, chociaż nie wykluczam dalszego ciągu ...

Andrzej Stelmaszewski

INFORMACJA

Oczekiwany przez naszych Czytelników tekst - podsumowujący działalność Starostwa Powiatowego w Kutnie za 2020 rok - ukaże się w następnym numerze „PŻK”. Przesunięcie terminu spowodowane zostało chorobą redaktora materiału.

WIEŚCI GMINNE

Ratunek dla burmistrza?

Mercedes-Benz Sprinter dla niepełnosprawnych przekazano burmistrzowi Krośniewic Katarzynie Erdman i przewodniczącemu Rady Miejskiej. Kosztował ponad 275 tysięcy (w tym dofinansowanie ze środków

PFRON w Łodzi wyniosło 182 tysiące). Uczcie się inni jak broni się swojackę.

Praca na 102!

W drugiej połowie roku otworzy „swoje podwoje” market Leroy Merlin. Znajdą w nim zatrudnienie aż 102 osoby.

SPACERKIEM PO KUTNIE

Prosto z położnictwa

W covidowym grudniu 2020 roku, w szpitalu kutnowskim, urodziło się ledwie 10 noworodków. Ciut lepiej było już w styczniu 2021 r., bo nomen omen „przybyło na świat” 21 nowych mieszkańców Kutnowskiego. Ale gdzie tam jeszcze porównywać z miesięczną hossa tego szpitala - 80 noworodków.

Rekordowa „Pchła szachrajka”

Ponad 150 tysięcy wyświetleń miał spektakl „Pchła szachrajka” (reżyseria Dominika Staniszevska) realizowany przy współpracy ze Stowarzyszeniem Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kutnie. Informacja o nim dotarła online aż do 1,6 mln odbiorców. Aż się wierzyć nie chce!



Firma zajmuje się produkcją oraz sprzedażą maszyn i urządzeń rolniczych.

Kultywator ścierniskowy SUŁTAN



Pług dłutowy KARSTEN



Agregat talerzowy THOR



Wyprodukowane przez nas maszyny i urządzenia rolnicze są najwyższej jakości, dostosowane do standardów europejskich.

99-300 Kutno, Piwki 48
tel./fax: (24) 254-00-00; (24) 254-80-00,
e-mail: agrofactory2@wp.pl

Posłanka z Lewicy Razem w trosce o kobiety



Ostatnie dwa tygodnie były bardzo pracowitym czasem dla Pauliny Matysiak, posłanki Lewicy Razem z Kutna. Na jej stronach internetowych i w lokalnych mediach można było zapoznać się z jej działaniami związanymi ze wspieraniem osób z niepełnosprawnościami i mieszkańców okolic Grudziądza. Czy pamięta ona o naszej lokalnej społeczności?

Wsparcie pielęgniarek i położnych z Łodzi

Okazuje się, że tak. Posłanka po otrzymaniu informacji o nadużyciach pracodawcy wobec pielęgniarek i położnych z Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, wystosowała dwa pisma. Jedno do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Łodzi, a drugie bezpośrednio do Ministra Zdrowia. Ale czego dotyczy sprawa?

- Zwrócono się do mnie z prośbą o pomoc w sprawie łamania praw pracowniczych pielęgniarek i położnych z Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Są one “przerzucane” między oddziałami z pacjentami zakażonymi koronawirusem, a tymi zdrowymi. Procedury wyglądają zupełnie inaczej i powinno się ich przestrzegać. - tłumaczy Paulina Matysiak - Tyle mówi się o tym, że pracownicy ochrony zdrowia są przemęczeni i jest ich za mało, a jak się ich traktuje? Jak dba się o ich zdrowie? To oni są na pierwszym froncie walki z epidemią.

Kobiety kobietom

Sytuacja ma również dla posłanki kontekst polityczny i wiąże go z ... prawami kobiet. Pod koniec stycznia Trybunał Konstytucyjny opublikował uzasadnienie orzeczenia, które ograniczyło prawo do przerywania ciąży w przypadku wad genetycznych płodu. Tego samego dnia rząd postanowił opublikować w Dzienniku Ustaw to orzeczenie zwane potocznie “wyrokiem na kobiety”, a co za tym idzie, prawnie umocniła się zapowiedź ograniczania praw kobiet w kontekście decydowania o własnym życiu. To właśnie z tego powodu od października 2020 r. w Polsce trwają liczne protesty, które odbywają się również w Kutnie.

- W sytuacji, w której rząd Prawa i Sprawiedliwości nie radzi sobie z epidemią, kobiety mają ograniczane prawa do decydowania o tym, czy chcą urodzić dziecko, które w znacznej części umrze zaraz po porodzie. Jak już wspominałam pielęgniarce i położne z Łodzi, które również pracują przy odbieraniu porodów, nie są odpowiednio chronione przed zakażeniem. Rząd, zamiast skupić się nad rozwiązywaniem problemów z zakażeniami i umieralnością obywateli i obywateli, prowokuje ich do protestowania na ulicach - mówi posłanka. - Na początku ruszyła inicjatywa, która ma pomóc kobietom, którym odmawia się ich podstawowego prawa. Zachęcam do dołączenia do niej.

Co to za działania?

W lutym powstał Komitet Legalna Aborcja - bez kompromisów. Jego celem jest złagodzenie prawa do przerywania ciąży w Polsce. Trwa zbiórka podpisów pod poparciem tego projektu. Aby złożyć swój podpis należy wydrukować kartę, która znajduje się na stronie komitetu i przesłać ją na dwa adresy: Komitetu Legalna Aborcja Bez Kompromisów, skrytka 67 FUP ul. 11 Listopada 8, 74-100 Gryfino lub Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, ul. Wiejska 16, 00-490 Warszawa

Posłanka Paulina Matysiak do zbiórki podpisów udostępniła również swoje Biuro Poselskie w Kutnie.

- Zachęcam wszystkie osoby, które nie zgadzają się z działaniami Prawa i Sprawiedliwości do przyniesienia do niego wypełnionych kart.

Do Biura Poselskiego w Kutnie na ul. Narutowicza 20 można przychodzić nie tylko w sprawie złożenia kart z podpisami. Od roku otwarte jest dla wszystkich mieszkańek i mieszkańców miasta i jego okolic. Można do niego przyjść w każdej sprawie, a posłanka również prowadzi w nim osobiste dyżury, na które teraz, w związku z epidemią, należy się wcześniej umówić. Godziny otwarcia i numer telefonu do Biura znajdują się na stronie internetowej:

www.paulinamatysiak.pl.

Ze sztambucha

Warto czytać „PŻK”

*Pierwsza w naszym powiecie
... i jest na przedzie
w tematach naszego miasta,
w które na bieżąco „obraca”.*

*Kto w niej felietonów nie czyta,
nie zna życia i świata,
bo tak je puenta zapowiada.*

*Kiedy gazetę zdobędziesz,
zacznesz ją czytać zawzięcie,
bo bogata we wszystkie wieści,
że żadna inna w powiecie,
tak jak „PŻK” je nie zamieści.*

Danuta Kustosik

Nie ma jak w domu

*W dobrym towarzystwie czas szybko płynie,
zwłaszcza przy muzyce folkowej i czerwonym winie.
Gdy zabawa trwa w najlepsze,
gdy przeczytam swoje wiersze,
nagle kończy się idylla ma i tęsknię.*

*Nie zrobię przykrości nikomu,
jak powiem „nie ma to jak w domu”.*

*W domu mogę mieć dziurę na pięcie,
mogą z niej wyjść trzy palce i więcej.*

*Mogę chodzić w kapciach, czy boso,
papiłoty we włosach nosić, a co to.*

*Nawet nie muszę się czesać,
czyż nie mogę mieć włosów na jeża?*

*Nie muszę malować ust, ni rzęs,
dalej mam wymieniać, proszę więc...*

*Nie muszę mieć hybrydy na palcach,
ale zawsze rano muszę zatańczyć walca.*

*Mogę snuć się w noc bezsenłą po pokoju,
a mój luby znosi to cierpliwie dla świętego spokoju.*

*Mogę nawet parzyć ziółka nocą
i nikt nie robi z tego afery, bo i po co.*

*Mogę sprzątać nocą, byle nie odkurzać,
mógłby się mój luby nieźle na mnie wkurzać.*

*A te bibeloty i anioły, które rzędem stoją,
czasem słychać jak szepczą historię swoją.*

*Baletnica z obrazu i Romeo pod balkonem,
ja muszę być blisko, ja tęsknię za swym domem.*

*Mój miły, który jest ze mną 50 lat i ciut więcej,
Wiem to na pewno, ciesz się moim szczęściem.*

Elżbieta Płochocka

Co z tą zimą

*Już znów opadają liście.
To dowód, że zima blisko.*

*Jaki w tym roku scenariusz ziści,
czy zamieni ziemię w lodowisko.*

*Jaką twarz w tym roku natura okaże.
Czy znowu obniży koszty ogrzewania.
Śniegiem czy błotem ziemię wymaże,
dzieciakom da szansę na sanek używanie.*

*Coroczne klimatu ocieplenie
ziemi niezbyt dobrze wróży.
Rolę kolejnych pór roku zmienia,
okresy suszy znacznie wydłuża.*

*To nie tęsknota do zimowego kuligu,
czy do kołderki z białego śniegu,
powinna ludzi zatrzymać w wyścigu
w tym samobójczym nieustannym biegu.*

*Im więcej lasów spalimy,
zbudujemy dymiących samochodów,
tym szybciej się udusimy
w uścisku dominującego smogu.*

Kazimierz Ciążela

SENIORZY W CZOŁÓWCE!

- W województwie łódzkim mieszka najwięcej w Polsce, bo aż 27,8% osób, które skończyły 60 lat.
 - W naszym regionie jest aż 4,8% mieszkańców powyżej 80 roku życia (drugie miejsce w Polsce po Opolskim - 4,9%).
 - W Łódzkiem żyje 178 osób (151 kobiet), które ukończyły 100 lat (!).
 - Już niemal trzecia część (32,1%) łódzian ma skończone 60 lat (a 5,8% ponad 80 lat). Drugie miejsce zajmuje powiat kutnowski, w którym wskaźnik ten wynosi 28,6%.
- „Dziennik Łódzki”, 15.01.2021 r., Alicja Zbońska: „W województwie łódzkim mieszka najwięcej seniorów w Polsce” (na podstawie badań prof. dr. Piotra Szukalskiego).

Andrzej Wojtczak

NAGRODA STAROSTY

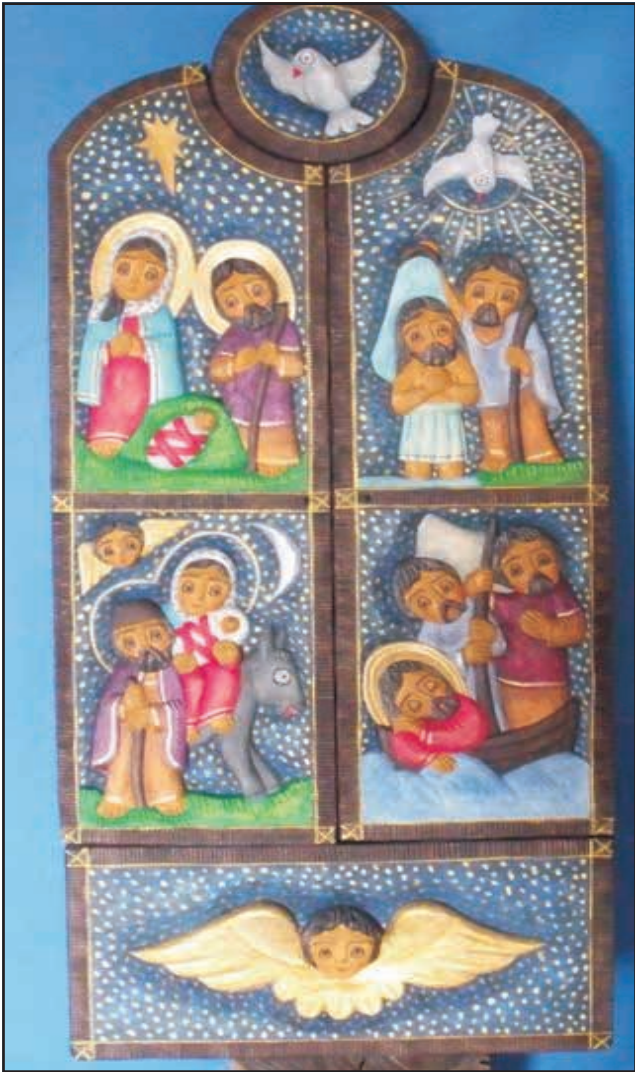
Udział Andrzeja Wojtczaka w wystawach, festiwalach, konkursach:
1975 - Pamiątka z Ziemi Łęczyckiej, Łęczyca; Górnik w rzeźbie ludowej. Łęczyca; 1976 - Rękodzieło wsi - obrzędy i zwyczaje, Płock; Święto płonów w rzeźbie ludowej, Płock; Henryk Sienkiewicz i bohaterowie jego utworów, Siedlce; 1977 - Rolnik i jego praca w rzeźbie i malarstwie ludowym, Łęczyca; 1978 - Artystyczne rękodzieło wsi, Płock; Współczesna sztuka ludowa regionu łęczyckiego, Łęczyca; Niech żyje nam górniczy stan, Łęczyca; 1979 - Szopka łęczycka, Łęczyca; 1980 - Diabeł Boruta w rzeźbie i legendzie ludowej, Łęczyca; Wisła w sztuce ludowej, Toruń; 1981- Sztuka sakralna, Płock; Rzeźba ludowa regionu kutnowskiego, Kutno; 1982 - Kobieta w łęczyckiej rzeźbie ludowej, Łęczyca; 1983 - Madonny Mazowieckie, Sierpc; Współczesna rękodzieło ludowe i artystyczne regionu łęczyckiego, Łęczyca/Łódź/Kutno; Rzeźba ludowa, Poznań; 1984 - Dzieło Oskara Kolberga w sztuce ludowej, Przysucha/Radom; Ojczyzna, Lublin; 1985 - Stare i nowe Mazowsze w malarstwie i rzeźbie ludowej, Płock; Świat baśni i legend w rzeźbie ludowej, Poznań; 1986 - Współczesne łęczyckie rękodzieło ludowe i artystyczne, Łęczyca; Rzeźba ludowa, Poznań; 1987 - Twoja cześć i chwała, Sierpc; Twórczość ludowa w kręgu „Folkloru”, Poznań; Zwyczaje i obrzędy regionu łęczyckiego w rzeźbie ludowej, Łęczyca; Boże Narodzenie w ludowej plastyce zdobniczo-obrzędowej, Poznań; 1988 - Żywot Maryi Matki Bożej, Sierpc; Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej, Warszawa; Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej, Kraków; 1990 - Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej, Warszawa; Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej, Kraków; 1992 - Wystawa poplenerowa, Wittstedt [Niemcy]; 1994 - Wystawa poplenerowa, Wilcheimschafen [Niemcy]; Rzeźba ludowa, Kutno; 1995 - Wystawa poplenerowa, Wilcheimschafen [Niemcy]; Wystawa poplenerowa, Ahlhom [Niemcy]; Wystawa poplenerowa, Wilcheimschafen [Niemcy]; Galeria, Lozanna [Szwajcaria]; 1996 - Wystawa i plener w Willefranche, Sur-Mer [Francja]; 1998 - Przegląd twórczości ludowej, Kutno; Przegląd twórczości ludowej, Wałcz; 2000 - Mój Jubileusz, Radomsko; 2002 - Rzeźba ludowa i nieprofesjonalna w województwie łódzkim, Łódź; Wszyscy Święci, Łódź; 2003 - Kapliczki i figury przydrożne, Łódź/Łęczyca/Kutno/Tomaszów Maz./Konstantynów; 2004 - Święty od wody, Tomaszów Mazowiecki; 2005-2011 - Wielkanocny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła, Łódź; Święteczny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła, Łódź; 2005 - Sercem malowane. Współczesne malarstwo ludowe i nieprofesjonalne województwa łódzkiego, Łódź; 2006 - Malarstwo ludowe i nieprofesjonalne w województwie łódzkim, Piotrków Trybunalski; Stajenka cicha. Boże Narodzenie we współczesnej rzeźbie nieprofesjonalnej twórców województwa łódzkiego, Łódź; 2007 - XXXIV Konkurs Ludowej Sztuki Religijnej, Kielce; 2007-2010 - udział w projekcie „Pejzaż Wszystkich Świętych – rekonstrukcja krajobrazu kulturowego”, woj. łódzkie; 2008 - I Międzynarodowy Festiwal Sztuki Naiwnej „Nikisz-For”, Katowice; Rzeźba ludowa i nieprofesjonalna w województwie łódzkim, Łódź; Wystawa „Idą Gody, idą... Inspiracje Bożym Narodzeniem”, Łódź; 2010 - Wystawa „Bóg się rodzi... Boże Narodzenie w rzeźbie ludowej”, Łódź; 2010/2011 - Wystawa „Un Sauveur nous est ne”, Lisieux [Francja]; 2011 - IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Naiwnej „Art-Naif Festiwal”, Katowice; Kiermasz Sztuki, Berlin; Wystawa „Polskie Boże Narodzenie”, Łódź; 2012 - Wystawa „Polskie Boże Narodzenie”, Radomsko; V Międzynarodowy Festiwal Sztuki Naiwnej „Art-Naif Festiwal”, Katowice.

Wystawy indywidualne:

1992 Wittsted [Niemcy]; 1996 Villefranche [Francja]; 1997 Santa Fe [USA]; 1998 Santa Fe [USA]; 2009 Nicea [Francja].

Nagrody i wyróżnienia

Wyróżnienie, Górnik w rzeźbie ludowej, Łęczyca, 1975; wyróżnienie, Święto płonów w rzeźbie ludowej, Płock, 1976; wyróżnienie, Henryk Sienkiewicz i bohaterowie jego utworów, Siedlce, 1976; III nagroda, Rolnik i jego praca w rzeźbie i malarstwie ludowym, Łęczyca, 1977; III nagroda, Artystyczne rękodzieło wsi, Płock, 1978; I nagroda, Współczesna sztuka ludowa regionu łęczyckiego, Łęczyca, 1978; II nagroda, Niech żyje nam górniczy stan, Łęczyca, 1978; wyróżnienie, Szopka łęczycka, Łęczyca, 1979; II nagroda, Diabeł Boruta w rzeźbie i legendzie ludowej, Łęczyca, 1980; wyróżnienie, Sztuka sakralna, Płock, 1981; II nagroda, Rzeźba ludowa regionu kutnowskiego, Kutno, 1981; wyróżnienie, Kobieta w łęczyckiej rzeźbie ludowej, Łęczyca, 1982; III nagroda, Madonny Mazowieckie, Sierpc, 1983; II nagroda, Współczesna rękodzieło ludowe i artystyczne regionu łęczyckiego, Łęczyca /Łódź/Kutno, 1983; III nagroda, Rzeźba ludowa, Poznań, 1983; wyróżnienie, Stare i nowe Mazowsze w malarstwie i rzeźbie ludowej, Płock, 1985; II nagroda, Świat baśni i legend w rzeźbie ludowej, Poznań, 1985; I nagroda, Współczesne łęczyckie rękodzieło ludowe i artystyczne, Łęczyca, 1986; II nagroda, Rzeźba ludowa, Poznań, 1986; I nagroda, Twoja cześć i chwała, Sierpc, 1987; I nagroda, Twórczość ludowa w kręgu „Folkloru”, Poznań, 1987; I nagroda, Zwyczaje i obrzędy regionu łęczyckiego w rzeźbie ludowej, Łęczyca, 1987; I nagroda, Boże Narodzenie w ludowej plastyce zdobniczo-obrzędowej, Poznań, 1987; I nagroda, Żywot Maryi Matki Bożej, Sierpc, 1988; dyplom uznania za aktywną działalność i rozślawianie dorobku kultury regionu kutnowskiego w kraju i za granicą, przyznany przez Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, 1997; III nagroda, Przegląd twórczości ludowej, Kutno, 1998; III nagroda, Przegląd twórczości ludowej, Wałcz, 1998; II nagroda, Mój Jubileusz, Radomsko, 2000; III nagroda, Rzeźba Ludowa i Nieprofesjonalna w Województwie Łódzkim, Łódź, 2002; wyróżnienie, Wszyscy Święci, Łódź, 2002; wyróżnienie I stopnia, Malarstwo ludowe i nieprofesjonalne w województwie łódzkim, Piotrków Tryb., 2006, nagroda główna, Ogólnopolski Konkurs Sztuki Ludowej w ramach VII Dni Europejskiej Kultury Ludowej, Częstochowa, 2006; II Nagroda, Pomorska Szopka, Gdynia, 2006; nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego, Łódź 2006; III nagroda, XXXIV Konkurs Ludowej Sztuki Religijnej, Kielce, 2007; I nagroda, Rzeźba ludowa i nieprofesjonalna w województwie łódzkim, Łódź 2008; Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, 2009 (łac. chwała sztuce) – polskie odznaczenie resortowe, nadawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego osobie lub instytucji wyróżniającej się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego. Targi Sztuki w Krakowie – 2013-2017; Konkurs 60 plus kategoria rzeźba –



Łódzki Dom Kultury - I miejsce – 2017; IX konkurs na Rzeźbę ludową pt; Rybackie scenki rodzajowe – Wyróżnienie 2017 – Hel.
Nagroda im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”, którą otrzymał 30 maja 2019 roku z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, profesora Piotra Glinińskiego oraz od prezesa i wiceprezesa fundacji Cepelia w Warszawie. Uroczystość odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie podczas Gali 44. edycji Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”. Organizatorem i fundatorem przyznawanych wyróżnień jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Realizację konkursu w imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzi Instytut Muzyki i Tańca we współpracy z Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu oraz Fundacją „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło. Nagrodą honoruje się artystów tworzących w dziedzinach ludowej sztuki plastycznej i rękodzieła artystycznego, w obszarze literatury ludowej, śpiewu, muzyki instrumentalnej i tańca, a także wyróżnia twórców rozwijających swoje talenty, artystów kultywujących tradycje i autentyczne wartości kultury swoich regionów.

Z teki grafika



Park im. R. Traugutta w Kutnie - zimowy pejzaż.

KTO W KUTNIE NIE BYŁ ...

Kto ostatnio w Kutnie nie był, a rzadko kto mógł być, bo korona-wirus, ten może nie wiedzieć jak minął w naszym mieście styczeń 2021 r. Tak w sumie to z racji Covid-19 niewiele się działo. Choć zima pokazała swoje dawniejsze, śnieżne oblicze sprawiając, szczególnie dzieciom, wreszcie okazję świetnej zabawy. Przybył nam jeden wiceminister z Kutna, a drugi o powszechnym nazwisku przybył, aby zdobyć ... plusy. Poza tym błogostan na głównych budowlach miasta, czyli placu Wolności i Zajeździe - przepraszam - Pałacu Saskim. Szczególnie ta pierwsza pozycja jest na ukończeniu, ale nic się praktycznie na niej ostatnio nie działo. Próbowaliśmy ustalić: Co? Kiedy finał? Większość indagowanych nabrała „wody w usta”... Przydały się więc nasze, dawne (i obecne) znajomości z budowlańcami. Miał być kres tej przewlekłej budowy 18 stycznia, ale do tego nie doszło, gdyż firmy budujące „parkingowy kolos” wzięły przymusowe urlopy przed świętami. Zakończyły się one dopiero w III dekadzie stycznia. Faktycznym powodem były zimowe zmarzliny ziemi, które w sumie zatrzymały wszelkie prace (głównie „podziemne” i drogi, chodniki itepe itede). Tak przy okazji w roku 2021 będziemy mieli prawdziwe, inwestycyjne żniwa. Dość stwierdzić, że oprócz placu Wolności, faktycznie odbudowywanego pałacyku przy Piłsudskiego, galerii handlowych przy ul. Kościuszki i Żwirki i Wigury, czy też chociażby efektu mieszkaniowego. Ogłoszono władomy werdykt Trybunału, więc nie dziwnego, że odbył się kolejny protest kutnowskich kobiet. Tym razem obelżywymi słowami potraktowano posła RP Tadeusza Woźniaka, który w Parlamencie jest już ponad 15 lat. I na koniec informacja o kutnowskich szczepieniach” „Bałagan jak wszędzie, chciałoby się napisać „harcerski”, bo taki człowiek nim - póki co - steruje, ale mam (z rodziną) wielki „szacun” dla skautingu. Może już pora, obyc się prawdą, a nie dawać propagandową sieczkę”.

CZYLI: SZCZEPIONEK BRAK!

Andrzej Stelmaszewski

... TEN ŻYCIA I ŚWIATA NIE ZNA

Sołtys Zagryziakowa z Kwaśniewic

MASZ BABO PLACEK !

Przed ASF (i szkodami łowieckimi) może uchronić ... elektryczne ogrodzenie. Średni jego koszt wynosił trzy tysiące złotych na pole o powierzchni hektara gruntu. Dużo, czy mało!? Ale straty przy braku ogrodzenia elektrycznego mogą być większe!!! Masz babo placek! Czy wiecie, że w 2020 roku zarejestrowano łącznie 9.891 ciągników (głównie New Holland - 1.819 i Kubota -1.217 sztuk). W tymże okresie zarejestrowano 6.633 przyczep (głównie Pronar - 2.637 sztuk). Masz babo placek! W Polsce dominują u nas gleby bardzo kwaśne. Przeciwwskazaniem jest wapnowanie (co 2 lata na glebach lekkich i 4 - ciężkich). Jest dofinansowanie, które można otrzymać raz na 4 lata; od 100 do 300 zł/t czystego składnika odkwaszającego. Masz babo placek! Ciekawostka - w Polsce uprawy leszczyny zajmują 2.500 hektarów. Jak stwierdził komisarz d/s rolnictwa UE Janusz Wojciechowski - nowe 12 umowy unijne stwarzają szanse dla eksportu nabitau, wieprzowiny, przetworzonej żywności i napojów (głównie wina) ... Uff! Masz babo placek!

Czytelniczy Hyde Park

PANDEMICZNY STRACH, CZY STRUSI ROZUM?

Gdzie były (i są) w Kutnie największe kolejki!? Prawie każdy kutnianin (i kutnowianin) od razu to zgadnie: „Pod bankiem PKO”. Zarówno był przed dawną siedzibą (plac Wolności), jak i nowym obiekcie (29 Listopada). Pół biedy, kiedy jak jest słońce gorzej, gdy zaczyna deszcz i śnieg. I poprzednio, i obecnie, bankowcy mają jedno wytłumaczenie: „Pandemia”. Chyba jednak tak nie jest!? Ponieważ, przykładowo przygotowano pięć antypandemicznych „okienek” kasowych, a czynne są ... trzy. Dlaczego? Starsi ludzie twierdzą, że to wpływ braku samodzielności bankowej. Przysłała się coraz mniej rozumiejących taka sytuację „obcych” kierowników, którzy cieszą się z poborów (i że jeszcze są)!? Likwidacja Filii PKO przy Grunwaldzkiej, przeniesienie głównej siedziby z placu Wolności do dużo mniejszego lokalu przy 29 Listopada, uwidacznia nam (wraz z sukcesywnym zwalnianiem pracowników) o wpływie ekonomii na działalność bankową. Tylko, że w Kutnie doszło chyba do ... absurdu. Świadczy o tym nowe porzekadło - pytanie jakie krąży w Kutnie: „Bank jest dla ludzi, czy ludzie dla Banku?”. Ot i wszystko!!! Jan Widz

Może szczepionka pomoże

Jak groźny jest wirus, dobrze wiemy.
Codziennie śmiertelne żniwo zbiera.
Nic nie pomoże, że się buntujemy,
gdy z braku leku, człowiek umiera.

Okazuje się, wbrew pozorom,
że nie umiemy sobie z nim poradzić.
Przegrywamy bój z mikroskopijskim agresorem,
który potrafi miliony zgładzić.

Opracowano wreszcie sposób,
który wirusa pokonać pomoże.
Szczepionkę mogącą uratować wiele osób.
Niechaj się więc szczepi, kto może.
Kazimierz Ciężela

Felieton KWD

NOWY POLSKI ŁĄD

Kierownictwo PiS zaakceptowało program pod nazwą Nowy Polski Łąd. Poseł Krzysztof Sobolewski, szef Komitetu Wykonawczego PiS, powiedział, że zakres nowego programu obejmować będzie wszystkie dziedziny życia i wszystkie grupy społeczne. Nie wiemy jeszcze, czy będzie powrót do starego programu działania, który od 2015 roku był często zmieniany, ale realizacja wielu celów zakończyła się kląpą. Po reformie systemu sprawiedliwości, która miała usprawnić pracę prokuratury i sądów, pozostały wspomnienia. Poza wymianą kadr i wprowadzeniem do systemu „swoich ludzi”, posłusznych i zależnych, niewiele się zmieniło. Prokuratura i sądy sprawy prowadzą dłużej i często zupełnie nieprzejrzyście. Klasycznym przykładem jest afera z respiratorami, za które ministerstwo zdrowia zapłaciło i których nie ma, a 70 milionów złotych jest nie do odzyskania od b. handlarza bronią, mającego rekomendację służb specjalnych. Sprawa jest prosta i powinna być przejrzysta, bo przecież chodzi o publiczne pieniądze, ale prokuratura utajniła temat i będzie go prowadziła długo. Prawdopodobnie sprawa na finale zostanie umorzona, bo niedawno prezes Jarosław Kaczyński stwierdził mniej więcej tak, że wszystko było ok. Temat braku 70 milionów złotych dla władzy jakby nie istnieje. Śmiało można postawić tezę, że nastąpiła demolka demokratycznego systemu państwa prawnego. Nie było zapowiadanej reformy służby zdrowia i zwiększenia nakładów do obiecanych 6% PKB. Nieprzygotowana i niedofinansowana służba zdrowia weszła w czas pandemii, z którą władza prowadzi walkę chaotyczną i pełną błędów. Nie ma miliona samochodów elektrycznych i nie ma wielu innych obiecanych rozwiązań, np. nie został zreformowany system podatkowy oraz korzystna dla samorządów zmiana systemu finansowania. Społeczeństwo już niedługo dowie się co nas czeka w Nowym Polskim Łądzie. Czy władza będzie nam dekretować wszystko w najdrobniejszych szczegółach? Być może nowa, polska demokracja będzie polegała na tym, że władza łaskawie zezwoli nam na demonstracje w domu i w ogródku. Hasła demonstrantów będą podlegać zatwierdzeniu przez stosowne służby. Niepokorne kobiety będą mogły demonstrować w kuchni, a demonstracja może dotyczyć wyłącznie prezentacji wytworzonych dań i deserów. Internet będzie ściśle kontrolowany, a wszystkie niezależne instytucje zostaną obsadzone zależnymi od władzy osobami. Szybko zostanie zrobiony porządek z niezależnym i niepokornym Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Rozważany może być wariant likwidacji tej instytucji, bowiem nikt lepiej od władzy nie zadba o interes obywatela. Zamiast miliona samochodów elektrycznych wyprodukujemy elektryczne hulajnogi. To samo z rządowym Programem Mieszkania Plus, w ramach którego mieliśmy budować setki tysięcy mieszkań na wynajem. Miały być, nie ma ich, ale w nowym programie na pewno będą. Społeczeństwo się starzeje i drastycznie spada liczba urodzin. Właśnie GUS opublikował niepokojące dane. W 2020 roku urodziło się 350 tysięcy dzieci, to jest o 25 tysięcy mniej, niż w roku poprzednim. W związku z tym w Nowym Polskim Łądzie może się znaleźć obietnica, że emeryci będą otrzymywać dodatkowe emerytury. Dzisiaj mamy już 13 i 14, to jeszcze może będzie sukcesywnie dorzucana co roku jeszcze jedna, najpierw 15, później 16, 17, 18 itd. W nowym programie matki będą miały zalecenie rodzenia dzieci. Zlikwiduje się wyjątki zezwalające na aborcję. Jeżeli matka będzie w stresie, to będzie mogła skorzystać z rozległej sieci utworzonych pokoiów do płaczu, refleksji i poprawienia nastroju. Na tym poprzestane, bo to, co dzisiaj wydaje się niemożliwe, jutro może stać się faktem i po co kusić los. Mam propozycję dla polityków. Przed ostatecznym przyjęciem Nowego Polskiego Ładu politycy mogą sami sprawdzić skuteczność pobytu i terapii w pokojach płaczu, refleksji i dobrego nastroju. Być może pozwoli to na urealnienie proponowanego nowego ładu. Krzysztof Waclaw Dębski

Czytelniczy Hyde Park

PROBLEM Z „KIERCHOLEM”

Co pewien czas „wybucha” w Kutnie mała „awanturka” historycznej natury. A to tego nie burzyć, bo jest od dawna! Albo czegoś innego nie wolno ruszać, bo zabytkowe!? Teraz „na tapecie” jest Cmentarz Żydowski tzw. Kierchol. Nie podoba się co poniektórym, że znowu - po wielu latach - dzieciaki robiły sobie tor saneczkowy. Zresztą wcześniej te same osoby robiły „larum” przy budowlanej rozbiórce zmuszającego murku ... Ech, to może popatrzeć się wokół, co się dzieje wraz z rozwojem miasta. Pierwszy przykład z brzegu ... Codziennie tłum ludzi przechadza się po przykościelnej uliczce Prymasa Stefana Wyszyńskiego i ciągle depcze dawno ziemię z pochówkami pierwszego w mieście przykościelnego cmentarza. Drugi - teren dawnego cmentarza niemieckiego przy ulicy Oporowskiej. Mieścił się też tam także, poniżej, mniej więcej tam, gdzie jest sklepik, cmentarz polskich ofiar żołnierskich 1939 r. Teraz nikomu nie przeszkadza plac gier i zabaw. Przykład trzeci - na obecnej ulicy Grunwaldzkiej (tam gdzie „Aldi”) był cmentarz rosyjski (nie tylko żołnierzy). Kolejny przykład, to garażowy bunker na placu Wolności. Pomijając jego koszmarny, chociaż marmurowy wygląd, to nie nie powinno się tam wykonywać, bo to miejsce powieszonych trzech kutnowian!? Zresztą i obiekt przy obecnym placu Piłsudskiego odtwarzany jest od podstaw. I tak by padł, gdyby nie podjęto kontrowersyjnej, ale prawidłowej decyzji. Teraz odezwała się sprawa z „Kiercholem”. Szkoda, że tak późno, bo w czasach ostatniego tzw. „komunijnego” prezydenta było jeszcze kilka grobów (czy kości)!? Ówczesna władza sporządziła nawet projekt renowacji cmentarza. Sprowadzono nawet z Izraela przedstawiciela (wiceprezesa linii lotniczej), który zdumionym kutnowianinom oświadczył! „My nie będziemy partycypować w kosztach renowacji żydowskiego cmentarza. Zastrzegamy sobie tylko prawo pobierania po 2.000 dolarów od rodzin za macewy wbudowane w mur tego cmentarza”. Czy to nie była hucpa, albo co gorsze geszeft!? Więc teraz jestem ZA placem gier i zabaw z górką saneczkową w tym miejscu. Jan Widz

Od Redakcji: w „Czytelniczym Hyde Parku” zamieszczamy czytelnicze opinie, które nie zawsze są odzwierciedleniem poglądów Redakcji „PŻK”

MEDIALNY BAROMETR

Nie da się już nic ukryć w kwestii mediów lokalnych. Jak zwykle, po wydawanych na nie pieniądzach, można ocenić sympatie i antypatie władzy. Publikujemy więc dane z dwóch samorządów, tych co korzystają z mediów najczęściej - nawet do wielkiej ... przesady. Nadal wielkim afektem władza miasta Kutna darzy Radio Q, które - jak mówią „cukrówki z Królewskiej” - obdarzono chyba niezałożoną sławą. Na nie przeznaczyło i Miasto, i Starostwo Kutnowskie aż 30% kwoty z ogólnej na media (w skali rocznej). Na gazetkę, określaną złośliwie mianem „ściennej”, czyli „Panoramę Kutną”, przeznaczono „tylko” (aż) ponad 30 tysięcy złotych. Niech mi ktoś z Białego Domu przy placu Piłsudskiego wyjaśni, dlaczego otrzymuje ona dwa razy więcej środków finansowych niż „PŻK”, które ma czterokrotnie większy nakład. Poza tym „PŻK” ukazuje się ciągle (jako dwutygodnik) i to w okresie pandemii. Moim skromnym zdaniem Radio Q powinno otrzymywać co najwyżej tyle co Radio „Victoria”, a „Panorama” cztery razy mniej niż „PŻK”. Od „pańskich łask” oderwano natomiast słabą TV Kutno, tak preferowaną przez poprzedniego starostę. Ciekawe, że do dawnego szacunku Miasto Róż przywróciło „Gazetę Wyborczą”. Reszta - bez zmian. Dwuletnie utrzymywanie Radia Q i „Panoramy” wystarczyłoby na funkcjonowanie czterech nawet organów prasowych. A może te pieniądze służyć innym celom. Przypuśćmy ... przyszłym wyborom!

Andrzej Stelmaszewski

	Miasto	Starostwo	Łącznie
Radio Q	51.130,04	12.800,00	63.930,04
Radio Victoria	27.308,00	369,00	27.677,00
Gazeta Wyborcza	24.428,00	-	24.428,00
Panorama Kutna + portal	19.775,99	14.725,00	34.500,99
Gazeta Lokalna,			
KCI + portal	16.328,26	11.115,75	27.444,01
Powiatowe Życie Kutna	11.316,00	6.457,50	17.773,50
TV Kutno	6.807,50	-	6.807,50
Dziennik Łódzki	5.927,43	959,91	3.471,75
Portal eKutno	1.988,00	-	1.988,00
Gazeta Prawna	1.599,00	1.483,75	3.082,75
TVP 3	940,00	-	940,00
Portal kutno50	730,50	-	730,50
	169.058,52	51.999,07	212.774,04



Nawet kotek Kajtek uśmieł się do cna z danych o urzędniczych wydatkach na kutnowskie media.

MINISTERIALNA WIZYTA

Spotkanie z samorządowcami powiatu kutnowskiego odbył Janusz Kowalski (lat 42, m.in. w latach 2014-2015 członek Zarządu PGNiG i PWWP), poseł na Sejm RP IX kadencji, prezes stowarzyszenia „Stop korupcji”, od 2019 r. sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, współautor książki pt. „Lecz Kaczyński. Biografia polityczna 1949-2005”. Przybył na zaproszenie kutnowskiego posła RP Tadeusza Woźniaka i spotkał się z kilkoma samorządowcami powiatu kutnowskiego (wiceprezydent Kutna Zbigniew Wdowiak trafił dopiero na ... konferencja prasową).

PIJANI KIEROWCY

W 2020 roku, w województwie łódzkim, najwięcej pijanych kierowców (1.120) zatrzymano w Łodzi, co oczywiście wynika z liczby mieszkańców. Drugie miejsce zajmuje w tej statystyce powiat łowicki (579), następnie tomaszowski (377), radomszczań-ski (337) i ... kutnowski (331)

NAJBOGATSI

Król Tajlandii Maha Vajlraiongnorn - to najbogatszy władca świata. Na swoim koncie bankowym ma 43 miliardy dolarów. Drugi jest sułtan Brunei - Hassanal Bolkiah, który posiada 28 miliardów dolarów, a trzeci król Arabii Saudyjskiej - Salman Ibn Abd Al - Azis mający 18 miliardów dolarów.



GT

od jutra

ONLINE



2

i żyli • długo
i szczęśliwie

14 lutego 2021 / 18:00 / Facebook/YouTube/KutnowskiDomKultury

ŻYCIE SPORTOWE

ŁUCZNICY W POWIECIE

(ciąg dalszy ze strony 1)

Podjęta z Klubem „Boruta” Zgierz współpraca zaowocowała udostępnieniem przez ten Klub pierwszych łuków, miejsca do treningu i przede wszystkim fachową pomoc dwójki trenerów, Ewy Siemońskiej i Jerzego Matwina. Ogólnokrajowe ograniczenia spowodowane ogłoszoną pandemią, spowolniły nieco działalność „Lechity”, ale nie zatrzymały. Systematyczna praca przyniosła efekty w postaci wyodrębnienia grupy ośmiorga zawodników z roczników; 2006-2004, którzy z entuzjazmem uczestniczą w trudnych treningach. Przełomowym zdarzeniem było pozyskanie środków na rozwój łucznictwa z Powiatowego programu wspierania organizacji pozarządowych. Udało się wreszcie zakupić sprzęt sportowy dobrej jakości, zachęcając tym samym młodych zawodników do dalszego doskonalenia swoich umiejętności. Oczywiście, nic nie byłoby możliwe bez przychylności rodziców, którzy w niektórych przypadkach wręcz mobilizują pociechy do systematycznego trenowania, co w dobie wszechobecnych „smartfonów” i zdalnego nauczania, wcale takie oczywiste nie jest. W międzyczasie w profesjonalny sposób młodzież zajął się trener łucznictwa Marek Drabik, a połączenie szkolenia z dobrej klasy sprzętem, zaowocowało powołaniem grupy czwórki zawodników do kadry łuczniczej województwa łódzkiego młodzików. W ramach powiatowego projektu drużyna dziewcząt i chłopców w różnych konfiguracjach i w różnym składzie wzięła udział w kilku zawodach sportowych, zbierając punkty potrzebne do kwalifikacji kadro-



terenie powiatu, Łucznicze Mistrzostwa Polski Młodzików. Społeczne Towarzystwo Sportowe liczy obecnie ośmiorgo członków i ośmiorgo zawodników w kategorii: senior, junior młodszy, młodzik. W planach jest dalsza promocja łucznictwa na terenie powiatu kutnowskiego, głównie w oparciu o szkoły podstawowe i średnie. Klub organicznie działa na terenie gminy Bedlno, ale planowane są kolejne sekcje w Żychlinie i Kutnie, tym razem przy współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury. Jest nadzieja, że wszystko się uda, a zawodnicy dzięki wytrwałemu treningowi zaczną być rozpoznawalni na strzelnicach ogólnopolskich zawodów.

Marek Drabik



wych. Uczestniczyli kolejno w zawodach organizowanych w Zgierzu, Kielcach, lokalnie podczas turnieju łuczniczego w Oporowie, a podsumowaniem cyklu imprez i treningów był korespondencyjny turniej pn. „Mikołajkowe Strzelanie”, z udziałem dwóch zaproszonych do rywalizacji zaprzyjaźnionych drużyn. Przedsięwzięcie łucznicze wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu części dzieci i młodzieży z terenu powiatu kutnowskiego. Sport wymagający skupienia i indywidualnej pracy, zyskuje stopniowo zwolenników. Rozumiejąc te uwarunkowania wsparcia udzieliło Starostwo Powiatowe w Kutnie, wójt gminy Bedlno oraz firma „Hetman” z Bedlna. Łucznicy mogą trenować dwa razy tygodniowo dzięki przychylności dyrektora Szkoły Podstawowej w Bedlnie i trenerów Klubu „Boruta” w Zgierzu. Plany na przyszłość to rekrutacja kolejnych zawodników oraz udział w zawodach krajowych i letniej Olimpiadzie Młodzieży. Niewykluczone, że w okresie letnim, przy współpracy z Powiatem Kutnowskim, uda się przeprowadzić na





„ ... bo Twoje zdrowie jest najważniejsze ”

APTEKA **MEDEST**

KUTNO ul. Skłodowskiej 46,
ul. Barlickiego 2 oraz ul. Jagiełły 2

APTEKA CAŁODOBOWA
7 DNI W TYGODNIU
ul. Mickiewicza 5 (przy rondzie)

Zamawiaj również on-line na www.e-medest.pl



Kutno, ul. Józefów 7



**SALON
NISKICH CEN!**

Największy wybór mebli w regionie



Salony firmowe

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355-76-40

- dojazd do salonu autobusem nr 10, 11, 16

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn. - pt.: 9 - 17, sobota: 9 - 14

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. - pt.: 10 - 18, sobota: 9 - 14

www.meblesiadaczka.pl



raty

**Santander
Consumer Bank**

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów

Podwójne strzelanie, czyli trzy - cztery bis

Po suchym i chwilami upalnym maju, początek czerwca był zupełnie inny, chłodny i deszczowy. Padało już drugi dzień. Co gorsza ten drugi dzień to była wolna sobota, a tu nicy z polowania, czy choćby spaceru. Drzemającego przed telewizorem, poderwał mnie sygnał telefonu. Dzwonił Krzysztof. „Może byśmy zajrzeli do lasu?”. Na tę pluchę - miałem wątpliwości. „Przecież my nie z cukru, nie rozpuścimy się. Siądziemy na tę krytą ambonę, a jak będzie lało to najwyżej wrócimy” - kusił Krzysiek.

Dla każdego myśliwego finał tej rozmowy jest oczywisty. Zdecydowałem się pojechać. Wprawdzie moja przeznacna małżonka, kiedy się stroiłem w myśliwskie akcesoria, mamrotała coś o psychicznych chorobach, ale potraktowałem to jako dobrą wróżbę i w drogę. Postanowiliśmy rzeczywiście usiąść na jednej z nielicznych, krytych, naszych ambon. Było to stosunkowo niedaleko, ambona stała przy podkarmianym buchtowisku, no i tam wychodziły najczęściej dziki. Zresztą do tej ambony mieliśmy swoisty sentyment. Strzelając niegdyś z niej równocześnie na „trzy cztery”, gładko spudłowaliśmy dwa przelatki.

Zostawiliśmy samochód niezbyt daleko ambony i ledwie lekko zmoczeni zasiedliśmy na jej ławkach. Była obszerna i sucha. Okienka gwarantowały dobry widok na wszystkie strony. Deszcz wolno przekształcał się w mżawkę, ale i tak powodowała ona, że zmierzchu zapadał wcześniej niż przy pogodnym dniu. W otoczonej prawej stronie buchtowiska lasu nic nie było słychać, nawet ptaki odzywały się sporadycznie i jakby nieśmiało. Monotonna mżawka roztopiała nasz myśliwski entuzjazm. Kiedy wreszcie przestało padać było już ciemnowo. Zrezygnowaliśmy zbierania się powoli do odwrotu, kiedy usłyszeliśmy dziki. Słychać je było w lesie i to z obu stron buchtowiska. Łamały gałązki, nawet czasami fukały. Trójka niewielkich dzików wyszła zdecydowanie na poletko po jego prawej stronie na wprost Krzysztofa. Przelatki w odległości ok. 80 metrów, zakręciły się po reszcie rozsypanego zboża i zatrzymały się obok siebie jakby na jakąś naradę. Siedzący na przedniej ławce Krzysztof zrobił mi miejsce w okienku tak, że umieściłem w nim swój sztucer. Krzysiek strzelił pierwszy, ja tuż po nim, gdy dziki były już w ruchu. Jeden z dzików padł i kwiknąwszy rzucał się jeszcze, drugi wolno oddalał się do lasu. Co się stało z trzecim, już nie zaobserwowaliśmy. Obaj, na dobrą sprawę, mogliśmy poprawić do odchodzącego wolno dzika, jednak zaabsorbowanie miotającym się jeszcze, leżącym dzikiem, tak spowolniło nasze reakcje, że odchodzący przelatek zniknął

w lesie. Kiedy zeszliśmy z ambony, strzelony dzik był już na zawsze uspokojony. Zeszłoroczny męski przelatek był stosunkowo niewielki, ale okrągłutki. Zachwyty nad nim, ostatni kęs i złom, oglądanie miejsca wlotu i wylotu pocisku zabrały tyle czasu, że zrobiło się zupełnie ciemno. No ale co z drugim dzikiem? Wydawało się nam obydwu, że i on przyjął kulę. Silna latarka Krzysztofa niewiele pomogła w mrocznym, mokrym lesie.

Przerywamy więc poszukiwania, zabieramy naszą zdobycz i jedziemy do domu. Decydujemy, że nazajutrz rano wrócimy z psem i podejmiemy poszukiwania. Niedzielnym rankiem w poszukiwaniu towarzyszył nam wyżeł Krzysztofa. Miał niewiele ponad rok i do tej pory uczestniczył tylko w polowaniach na ptactwo, było to więc dla niego nowe doświadczenie. Ruszyliśmy z miejsca, gdzie nam wczoraj zniknął dziczek. Śladów nie można było odczytać, mimo że w nocy deszcz nie padał. Pies biegał w zasięgu wzroku, my dwuosobową tyralierą przeczesujemy las, niestety bezskutecznie. Zrezygnowaliśmy z zawracania. Widocznie wolne oddalenie się dzika spowodowało szok po strzale i zachowanie jego padającego pobratymca. Kiedy dochodzimy z powrotem do buchtowiska, decydujemy się przejść jeszcze lasem po jego lewej stronie, bo przecież dzik mógł skręcić. Rannego przelatka znajduje wyżeł po dosłownie przejściu kilkunastu metrów. Z przestrzeloną miednicą, dzik nie może już odejść, ale kręci się w kółko i kłapie na psa. Ten rejteruje, umożliwiając mi strzał łaski. Zadowolony, że starczyło nam konsekwencji w poszukiwaniach, oglądamy dzika ze wszystkich stron. Musiałem go rzeczywiście trafić, kiedy był już w ruchu, a ograniczona przestrzeń okienka przyczyniła się do braku precyzji. Mając strzaskaną miednicę, niewielki w końcu dziczek odszedł jeszcze ponad sto metrów od miejsca, w którym dosięgnął go pocisk. Wręcz zadziwiła jego żywotność. No dobrze, dzik jest, ale co zrobić z tuszą w niedzielne przedpołudnie. Śmiesznie niskie ceny skupu dziczyzny, wreszcie to, że mięso z dzika to rzadko spotykany rarytas na naszych stołach powoduje, że zdecydowaliśmy się dzika „zagospodarować”. Zawieziemy go do Darka, właściciela masarni, też myśliwego. Kilkakrotnie ponawiane próby telefonowania z komórki Krzysztofa wreszcie powodują, że telefon odbiera żona Darka. Informuje, że po zakończonej rano imprezie imieninowej Darek śpi i w żadnym wypadku nie pozwoli go obudzić. Rozumiejąc jednak kłopoty mieszkańców bloków (to znaczy nasze) zgadza się abyśmy dzika przywieźli do ich zakładu. Te 40 kilometrów dla dobrego samochodu to fraszka, toteż po pół godzinie stoimy pod bramą Darka, który mieszka nad zakładem. Dom mieszkalny dopiero opodal buduje. Właśnie na placu budowy znajdujemy odpowiedni pojemnik, ładujemy dzika i ponownie wywołujemy do telefonu panią domu. Ma dla nas dużo cierpliwości i poleca bramę od strony ubojni wwieźć dzika na zakład. Podjeżdżamy więc do tej bramy, ale okazuje się ona zamknię-

ta na kłódkę. Nie śmiemy już niepokoić na pewno zmęczoną po imieninach Jolę, toteż postanawiamy sforsować górą, na szczęście niewysoką bramę. Stosunkowo szeroki rozstaw metalowych prętów umożliwia mi przejście na drugą stronę, a potem rozpoczyna się mozolne przetaszczanie pojemnika z dzikiem. Krzysztof, silne chłopisko, wstawia pojemnik na szczyt bramy, a ja po drugiej stronie usiłuję go zdjąć. Oczywiście, wywałam dzika. Na szczęście jest na tyle niewielki, że ładuję go ponownie do skrzynki. Przeciagam pojemnik w narożnik ogrodzenia i przelażę ponownie przez zamkniętą bramę. Wtedy właśnie pojawia się Mateusz, synek Darka. Jest zdziwiony, że nie otworzyliśmy sobie bramy i nie złożyliśmy dzika w chłodni. Na moje stwierdzenie, że przecież brama jest zamknięta Mateusz pokazuje, że od strony muru ubojni brama nie ma wcale haków i jest po prostu wciśnięta w mur. Wystarczy ją tylko popchnąć i ona się otworzy. Naturalnie otworzyliśmy ją tym sposobem i pod przewodnictwem Mateusza zataaszczyliśmy dzika do chłodni. Zmordowani, nawet nie mieliśmy siły śmiać się ze swojego gapiostwa. Wracając do domu mieliśmy czas na refleksyjne pogaduszki. Mieliśmy satysfakcję z odszukania rannego zwierza. Zadowolony był Krzysztof ze swego psa, który teraz spokojniutko leżał w samochodzie, ale najbardziej chyba byliśmy radzi z ponownego, podwójnego strzelania z ulubionej ambony. Zastanawialiśmy się czy to były te same dziki, któreśmy poprzednio strzelając równocześnie czysto spudłowali. Tym razem, na szczęście, nasze strzały były trafne, mimo że niezbyt równoczesne. *Kazimierz Ciążęła, Psy myśliwskie 4/2006*

Piosenki

Czas mnie uwolnił od obowiązków służbowych.

Pozostały już tylko te moralne.

*Nie spodziewam się wzlotów uczuciowych,
bywa jednak, że uczucia stają się nachalne.*

Czasami się wzruszam słuchając piosenki.

Nie próbuję analizować dlaczego.

Nie kryję przed otoczeniem wrażliwości na dźwięki

Zauroczenie muzyką to nic zdrożnego.

Autorzy piosenek po to je pisali,

by wywołać u ludzi wzruszenia.

Własnymi uczuciami je nasycali

i do dziś to się nie zmienia.

Często bywają to poezji perelki

w uroczym melodii pięknie oprawione.

Dla jednych to banalne piosenki,

dla drugich wzruszenia prawdziwe, nieurojone.

Kazimierz Ciążęła

BOLESNA ROCZNICA DLA ŻYCHLINA

(ciąg dalszy ze strony 1)

Marian Nowicki urodził się dnu 6 kwietnia 1909 r. we wsi Pasieka koło Żychlina. Po ukończeniu w 1932 r. Mleczarskiej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie i uzyskaniu zawodu mleczarza-serowara podjął pracę w Mleczarni w Żychlinie. Ożenił się z Zofią Lewandowską, mieli troje dzieci: Marysię, Zosię i Wojtusia. Dalej pracował w Mleczarni, gdzie założył komórkę ruchu oporu. W kwietniu 1940 r. po masowych wysiedleniach cała rodzina Nowickich znalazła się w obozie przesiedleńczym w Łodzi na ul. Łąkowej 4. Stamtąd 10 maja 1940 r., na skutek panującej w obozie epidemii, dużym transportem nr 1125 zostali wywiezieni do Bochni, gdzie 24 czerwca zmarło ich najmłodsze dziecko, roczny synek Wojtuś. Po wyleczeniu Nowiccy zamieszkali we wsi Moszczenica. W 1941 r. udało im się wrócić z wysiedlenia z Bochni do centralnej Polski, ale nie do Żychlina. Marian Nowicki wraz z rodziną zamieszkał w Łowiczu, gdzie podjął pracę w miejscowej Mleczarni. Powrót i zamieszkanie na terenie Łowicza w bliskości rodzinnego miasta umożliwiło mu dalsze aktywnie działanie konspiracyjne i utrzymywanie kontaktów z członkami organizacji na terenie Żychlina.



Aresztowanie Mariana Nowickeigo.

Według Marii Rybickiej, córki Mariana Nowickiego: „*Decyzja opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu była podyktowana wprowadzeniem terroru przez okupanta oraz chęcią powrotu w rodzinne strony i kontaktu z rodzinami wysiedlonymi oraz uciekinierami przed wysiedleniami z okolic Żychlina. Była to równocześnie potrzeba nawiązania kontaktu z członkami organizacji konspiracyjnej, przerwanego wysiedleniem w kwietniu 1940 roku. (...) Zamieszkanie na terenie Łowicza, w bliskości granicy między Rzeszą Niemiecką a Generalnym Gubernatorstwem, w odległości kilku-nastu kilometrów od Żychlina było posunięciem strategicznym, gdyż miejsce sprzyjało przywróceniu kontaktów z członkami ruchu oporu na terenie Żychlina. Możliwość łatwego przejścia przez niemiecką granicę ze względu na znajomość terenu i pomoc miejscowej ludności, zamieszkałej w pobliskich wioskach ułatwiała kontakty z rodziną i dalszą pracą konspiracyjną. Dogodne warunki drogowe służyły również przy „przerzutach ludzi przez zieloną granicę” z Rzeszy Niemieckiej do Łowicza, na tereny Generalnej Guberni i dalej do Warszawy. Dodatkową pomocą dla organizacji była aktywność członków konspiracji, działających przy dworcu kolejowym Pniewo, położonym przy szlakach komunikacyjnych między Warszawą a Berlinem, co ułatwiała przewóz ludzi i przygotowywania sabotaży na transporty kolejowe i drogowe na niemieckie oddziały wojskowe. Działalność konspiracyjna grupy polegała na zdobywaniu i przekazywaniu informacji o planach okupanta, ostrzeganie o zamierzonych aresztowaniach, łapanekach i wprowadzaniu nowych restrykcji. Dużą pomocą dla mieszkańców była działalność informacyjna poprzez rozprowadzanie ulotek, przekazywanie leków i żywności. Członkowie zdobywali i konserwowali broń i tajnie dorabiali części uzbrojenia na terenie zakładu Brown–Boweri. Działalność Ojca polegała również na werbowaniu i przyjmowaniu przysięgi od nowych członków organizacji”.*

Zastępcą Mariana Nowickiego był młody harcerz i maturzysta Zbigniew Szymański, wychowywany w rodzinie patriotycznej przez rodziców – matkę Annę Szymańską, która była nauczycielką i ojca Józefa, pełniącego obowiązki Komendanta Policji Państwowej w Żychlinie. Szymański, po wysiedleniu rodziny Nowickich w kwietniu 1940 roku, przejął zastępstwo prowadzenia działalności konspiracyjnej w Żychlinie do czasu przejścia jej przez bardziej doświadczonych działaczy. Rodzina Szymańskich również ucierpiała od restrykcji niemieckich, stosowanych przez okupanta. Byli przesiedleni z własnego domu do gorszego mieszkania, ale pozostali i pracowali nadal na terenie Żychlina. W 1942 r. Zbigniew Szymański i jego ojciec Józef zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Kutnie. Fakt, że Marian Nowicki ściśle współpracował ze Zbigniewem Szymańskim z Żychlina, pracującym w zakładach elektrotechnicznych, udowodnili m.in. Niemcy aresztując ich jednocześnie. Rozbicie konspiracji w Żychlinie połączone było bowiem z aresztowaniem Mariana Nowickiego w Łowiczu. Obu działaczy ruchu oporu aresztowano 28 stycznia 1942r., a po szczegółowej rewizji domów przewieziono ich na gestapo w Kutnie. Aresztowano również innych członków konspiracji, w tym żonę komendanta, ale przesłuchania Nowickiego i Szymańskiego były szczególnie brutalne. Zbigniew Szymański w czasie przesłuchań został zakatowany na śmierć na oczach ojca. Obu zamordowano jako datę śmierci podając dzień 6 lutego 1942 roku. Zwłoki Mariana Nowickiego zostały dodatkowo znieważone i poddane pokazowej sekcji, a zdjęcia umieszczone w tzw. „Albumie Schmidta”, w rzeczywistości autorem zdjęć był SS-Oberscharführer Hermann Baltruschat. Album ten został porzucony podczas ucieczki w 1945 roku i dostarczony do Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce jako dowód zbrodni nazistowskich. Rodzinom nie pozwolono pochować ciał.

Śmierć Marian Nowickiego, Zbigniewa Szymańskiego i aresztowanie wielu członków organizacji ruchu oporu zakończyło działalność konspiracyjną w Żychlinie. Wielu z aresztowanych zostało zamordowanych podczas śledztwa, większość skazano na wyroki śmierci lub długotrwały pobyt w obozach i więzieniach hitlerowskich na terenie III Rzeszy, który dla wielu też zakończył się śmiercią. Cześć ich pamięci!

Anna Maria Wrzesińska
prezes Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA

W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się o planach likwidacji kutnowskiej filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. prof. T. Kotarbińskiego. Ogromnie nas zasmuciła ta informacja. Aby przypomnieć mieszkańcom Kutna i regionu kutnowskiego historię Biblioteki Pedagogicznej w Kutnie prezentujemy fragmenty artykułu Elżbiety Mikulskiej–Piotrowskiej (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi – Filia w Kutnie) zamieszczony w Kutnowskich Zeszytach Regionalnych w 2003 roku zatytułowany „Biblioteka Pedagogiczna w Kutnie (1950-2002)”. Zainteresowanych zapraszamy do sięgnięcia po 7 tom Kutnowskich Zeszytów Regionalnych. I w tym miejscu musimy zaakcentować fakt, że rocznik wydawany przez TPZK od 24 lat jest skarbnicą wiedzy o naszym mieście i regionie. Ilekroć wybrzmiał jakiś temat związany z historią Kutna i powiatu kutnowskiego, zawsze wśród kilkuset artykułów zamieszczonych w KZR znajdujemy szersze bądź węższe opracowanie tego tematu. I zawsze staramy się dzielić tą informacją z Wami, co niniejszym także czynimy, nie bez satysfakcji!

Biblioteka Pedagogiczna w Kutnie została powołana na początku 1950 r. przez Inspektorat Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Następnie decyzją Ministra Oświaty z dnia 24 listopada 1950 r. (nr NDB/SZ/5096/50) na wniosek ówczesnego Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego przekształcona została w Pedagogiczną Bibliotekę Powiatową. We wspomnianym piśmie Minister Oświaty pisał: „W związku z utworzeniem sieci Ośrodków Doskonalenia Kadr Oświatowych i koniecznością zaspokojenia potrzeb czytelniczych wszelkich pracowników oświatowych, Ministerstwo Oświaty przystępuje do I etapu tworzenia jednolitej sieci bibliotek pedagogicznych w skali poszczególnych powiatów (...)”.

W latach 1951–1958 placówka podlegała pod Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Łodzi, (dalej: PBW w Łodzi), przez którą była finansowana i nadzorowana. Od 1959 do 1975 r. finansowana była przez Wydział Oświaty w Kutnie, zaś merytorycznie nadal podlegała pod PBW w Łodzi. Po reformie administracyjnej w roku 1975, rozporządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 1 września 1975 r., tak jak inne biblioteki powiatowe, przekształcona została w filię PBW w Płocku, która sprawowała nad nią nadzór instruktazowo-metodyczny, zaś finansowana była przez Kuratorium Oświaty i Wychowania, (dalej: KOiW), w Płocku. Ostatnia reforma administracyjna, z dnia 1 stycznia 1999 r., ponownie podporządkowała placówkę PBW w Łodzi, jako jej filię. Zarówno dla PBW jak i jej filii organem nadzorującym jest Kuratorium Oświaty w Łodzi, zaś organem prowadzącym Urząd Marszałkowski w Łodzi.

Pierwszym pracownikiem, a zarazem organizatorem, był Bogusław Kajca (1923-1998). Przeszedł do pracy w Bibliotece Pedagogicznej w Kutnie 1.09.1950 roku ze Szkoły Podstawowej w Krzyżanowie. Posiadał wykształcenie średnie pedagogiczne oraz ukończony kurs bibliotekarski. W ciągu pięciu lat pracy zgromadził 2.225 pozycji. 31.10. 1955 r. zrezygnował z pracy w Bibliotece i objął funkcję kierownika w Szkole Podstawowej nr 3 w Kutnie (...). Podstawą istnienia biblioteki jest księgozbiór. Wspomniana wcześniej Instrukcja Ministra Oświaty z 1957 r. jasno określała strukturę gromadzonych książek. Przede wszystkim wskazywała na uzupełnianie zbiorów pozycjami z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych, a także dyscyplin objętych programem nauczania, wydawnictwami ogólnie informacyjnymi i z najszerzej rozumianego bibliotekoznawstwa, lekturami szkolnymi, dziełami klasyków oraz literaturą społeczno-polityczną. Od początku istnienia BP w Kutnie pracownicy dbali o to, aby systematycznie wzbogacać księgozbiór, na który składają się druki zwarte, czasopisma i materiały audiowizualne. W zbiorach znalazły się książki ze wszystkich dziedzin wiedzy, nie tylko te wymienione w instrukcji, gdyż potrzeby czytelników są bardzo zróżnicowane. Najwięcej książek zostało zakupionych w latach 1967–1980. Nie zawsze chęci i starania kierowników dawały oczekiwane rezultaty. Brak zainteresowania ze strony władz nadzorujących w latach 1992–1998 (Kuratorium Oświaty w Płocku) i nie przydzielanie na zakup książek odpowiednich środków budżetowych spowodował, że biblioteka pomału zaczęła przeistaczać się w archiwum. Pieniądże, jakie filia wówczas posiadała na zakup nowych pozycji, pochodziły z wpłat czytelników. Sytuacja zmieniła się na korzyść dopiero w 1999 r., kiedy to po reformie administracyjnej państwa, BP w Kutnie ponownie stała się filią PBW w Łodzi.

Należy podkreślić, że w tych najtrudniejszych latach Biblioteka spotkała się z ogromną ofiarnością czytelników oraz instytucji, które podarowały filii książki z własnych księgozbiorów lub zasobów (...). Chociaż początek był trudny i Biblioteka wciąż borykała się z trudnościami lokalowymi i finansowymi, to jednak pomału, systematycznie rozwijała się. Świadczą o tym zarówno dane dotyczące wielkości księgozbioru, jak i liczba czytelników oraz liczba wypożyczonych książek. Ważnymi czynnikami decydującymi o efektach pracy i wypełnianiu zadań stawianych przed biblioteką są warunki lokalowe, zasobność i właściwy dobór księgozbioru, zwłaszcza przy bardzo małych środkach budżetowych oraz kompetencje pracowników. Rosnąca liczba czytelników świadczy o spełnianiu funkcji i zadań stawianych przed filią w Kutnie, pomimo że jest małą księżniczką pełni ważną funkcję w środowisku Kutna i okolic. Wraz z Miejską Biblioteką Publiczną oraz Biblioteką Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej zapewnia studentom zaplecze naukowe, nauczycielom dostarcza różnorodnej literatury niezbędnej do samokształcenia, dokształcania i doskonalenia, a uczniom lektury z zakresu szkoły średniej oraz pozycji niezbędnych do przygotowania się do egzaminu wstępnego na studia wyższe.

/TPZK/

Z innych szpalt

58,21% policjantów w Polsce ma wyższe wykształcenie, a 38,45% średnie. Najwięcej policjantów z wyższym wykształceniem pracuje w garnizonie podlaskim (69,62%).

Polska jest potęgą w produkcji buraków ćwikłowych. Krajowe zbiory na poziomie 280-375 tys. ton plasują nas na pierwszym miejscu w Europie. Ponad 35% produkcji tego warzywa pochodzi z Polski.

3,4% - taka była w Polsce inflacja w 2020 r.

W 2020 r. Łódzka Biblioteka Pedagogiczna była w stanie kupić nowe książki za ... niecałe 800 zł.

(...) W konkursie na najbardziej nieudanego i nieporadnego selekcionera reprezentacji Polski Brzęczek mógłby mieć bowiem w zasadzie tylko jednego rywala - Bońka. (...)

Adam Godlewski, Maciej Polkowski

Grzegorz Lato o Zbigniewie Bońku: Zwolnienie Brzęczka jest nie fair. Przecież w tym roku odchodzi prezes, cały Zarząd. Nowa ekipa dostanie upominek w postaci nowego prezesa.

Georgette Mosbacher o Forcie Trump: Nigdy nie było mowy o Forcie Trump. To tylko określenie, którego nie znajdziemy w dokumentach.

Jerzy Urban o Andrzeju Dudzie: W głowie nie ma mu się co przewracać. Jej zawartość jest taka sama jak piłki futbolowej.

Przegląd nr 5(1099), 25-31.01.2021 r.

Mineło 50 lat od decyzji Edwarda Gierka, I sekretarza KC PZPR, o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. W 1977 r. przekazano do eksploatacji pierwsze wnętrza, a w 1984 r. cały zamek. Więcej o prawie 129 tys. osób zmarło, niż się urodziło w 2020 r. Urodzeń było 357,4 tys., czyli najmniej od 2004 r., a zgonów 486,2 tys., czyli najwięcej po II wojnie światowej.

Zbigniew Rau, minister spraw zagranicznych, firmuje projekt nowej ustawy o służbie zagranicznej całkowicie upolityczniający funkcje ambasadora. By ją objąć, nie trzeba będzie znać obcego języka, ani nawet mieć studiów wyższych.

Decyzją PiS obcięto budżet Biura Rzecznika Praw Obywatelskich o 9,3 mln zł, czyli do poziomu z lat 2013-2014. Dotknie to głównie 290 pracowników biura. Wszyscy są zatrudnieni na umowach o pracę, bo Adam Bodnar walczy z umowami śmieciowymi.

Prawie 125 tys. dzikich wysypisk śmieci zlikwidowano w latach 2009-2019.

Nienawiść, degeneracja, fanatyzm, arogancja, chamstwo, agresja wobec innych, brak tolerancji. Brak moralności. Brak uczuć wyższych. Egoizm i egocentryzm. Roszczeniowość. To są cechy osób, które idą w kierunku faszyzmu i nacjonalizmu.

Wiesław Jaszczyński

Stanisław Tym o Andrzeju Dudzie: Od sześciu lat ma święty spokój. Luzik mu wrócił i zadowolenie z siebie.

Jan Nowicki o Jerzym Brzęczku: Nigdy fizycznie nie przypominał mi trenera. Trudno mi było go pokochać.

Stefan Chwin o propagandzie władzy: Głędzenie do bólu zgrane, ale wciąż o jadowitej sile rażenia.

Przegląd nr 6 (1100), 1-2.02.2021 r.

Żywią i głodzą

Mechanizm jest prosty: dawać pieniądze swoim, zabierać nie swoim. Wtedy w ramach „opiekuńczej interwencji” osłabione samorządy przejmie PiS. Na Węgrzech się udało. O procederze zrobiło się głośno w styczniu, kiedy profesorowie Paweł Swianiewicz i Jarosław Flis, ekonomista i socjolog, badacze samorządów, w raporcie dla Fundacji Batorego pokazali liczby: gminy rządzone przez ludzi związanych z PiS dostały 10 razy więcej z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL) niż niepiśowskie (odpowiednio 253 zł i 25 zł na mieszkańca). (...)

Marcin Kołodziejczyk, Polityka nr 6, 3-9.02.2021 r.

Rozważania na siedząco

*Gdy siedzisz w fotelu godzinami,
bo wirus większość ludzi w nich posadził,
różne myśli napływają falami,
aż trudno sobie z nimi poradzić.*

*W telewizji rzeka propagandy się leje.
Trudno z niej prawdę wydłuskać.
To, co teraz złego się dzieje,
to już nie jest wina Tuska?*

*Cisną się do głowy pytania liczne,
czyjego autorstwa są częste przekrety.
Kto odpowiada za duże protesty uliczne,
kto rozlicza zakupy medycznego sprzętu?*

*Może wiosna i masowe szczepienia
pозwołą z fotela wreszcie wstać.
Na tyle trudną rzeczywistość zmieniać,
że będzie można przestać się bać.*

*Gdy do normalności uda się wrócić,
zwyčajnie, uczciwie nauczyć się zachować,
czy wreszcie przestaniemy się klócić,
czy podniesiemy się z fotela, by protestować?*

Kazimierz Ciążela

WSZYSTKIE NASZE CIEMNE SPRAWY

Profilaktyczna akcja

„ŚWIEĆ PRZYKŁADEM – BĄDŹ WIDOCZNY” – pod takim hasłem kutnowscy policjanci wspólnie z radiem Q rozdawali pieszym odbłaski. Wszystko po to, aby poprawić bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego. Obecna aura pogarsza warunki panujące na drodze i może sprzyjać zdarzeniom z udziałem pieszych. PAMIĘTAJ !!!! Nawet niewielki odbłask sprawi, że będziesz lepiej widoczny na drodze. 19 stycznia 2021 roku w samo południe policjanci z kutnowskiej komendy wspólnie z radiem Q rozdawali pieszym odbłaski. Akcja ukierunkowana była na poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego i cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Pamiętajmy, że gwałtownie pogarszające się warunki drogowe oraz szybko zapadający zmrok wymagają od wszystkich uczestników ruchu wzmożonej uwagi i koncentracji. Niezwykle istotna jest świadomość zagrożeń, jakie mogą spotkać nas na drodze. Dlatego tak ważnym jest, żeby piesi byli widoczni na drodze. Mieszkańcy naszego miasta otrzymywali dzisiaj kamizelki odbłaskowe, opaski oraz zawieszki, a policjanci i redaktorzy radia Q namawiali wszystkich do korzystania z elementów odbłaskowych zwracając przy tym uwagę na prawidłowe noszenie odbłasków, które powinny być umieszczone w taki sposób, aby znalazły się w polu działania świateł samochodowych i były zauważalne dla kierujących nadjeżdżających z obydwu kierunków. Przypominamy, że zgodnie z przepisami ustawy - Prawo o ruchu drogowym piesi, którzy poruszają się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym są obowiązani używać elementów odbłaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Poza obszarem zabudowanym z reguły drogi nie posiadają wydzielonych chodników i w większości nie są oświetlone lub też są słabo doświetlone, a piesi są słabo widoczni dla kierujących pojazdami. Zachęcamy również do noszenia elementów odbłaskowych na obszarze zabudowanym.

Uwaga na oszustów

Nie próbują i nie śpią, co rusz wymyślają nowe metody oszustw, aby wyłudzić od nas jak największą sumę pieniędzy. Niedawno pojawiły się nowe oszustwa, związane z platformą OLX oraz oszustwa w których sprawcy podszywają się pod InPost. Apelujemy o rozwagę i ostrożność. Internet niewątpliwie pełni dużą rolę w życiu każdego z nas. Nie zapominajmy, że w wirtualnym świecie są również oszuści, którzy bez skrępowań wykorzystają każdą okazję, aby nas okraść. Oszuści udają policjantów, pracowników różnych instytucji oraz wnuczków. Od pewnego czasu oszuści w celu wyłudzenia dostępu do naszego konta w banku, podszywają się również pod firmę InPost. Wysyłają SMS-y, w których umieszczają informację, że przesyłka, którą rzekomo zamawialiśmy, jest już w paczkomacie. W wiadomości pojawia się informacja o konieczności zainstalowania za pośrednictwem przesłanego linku aplikacji InPost do otrzymania kodu odbioru paczki. Po kliknięciu linku zostaniemy przekierowani na stronę, która w wiarygodny sposób imituje sklep Google Play, a w rzeczywistości padamy ofiarą oszustów. Nigdy nie instalujemy aplikacji z nieznanego źródła. Bezpiecznie można ściągnąć aplikację tylko za pośrednictwem sklepu Google Play bezpośrednio z telefonu (nie za pośrednictwem przesyłanych linków przez inne osoby). Kolejna metoda oszustw związana jest z platformą OLX. W tym przypadku ofiarami są najczęściej sprzedawcy. Początek jest standardowy – ofiara otrzymuje za pośrednictwem

różnych komunikatorów wiadomość od osoby, która rzekomo jest zainteresowana zakupem obiektu jednego z faktycznie zamieszczonych ogłoszeń. Oszuści wysyłają link do fałszywego systemu płatności. Ofiara jest nakłaniana do podania na niej danych swojej karty płatniczej w celu otrzymania pieniędzy za sprzedawany przedmiot. Jeśli przez nieuwagę podamy dane karty płatniczej na sfalszowanej witrynie, możemy mieć problemy. Pamiętaj, aby otrzymać pieniądze za sprzedany przedmiot wystarczy podać tylko numer konta. Oszuści przerabiają całe strony na swoich domenach. W ten sposób pokrzywdzony myśli, że dokonuje płatności na stronie OLX, a w rzeczywistości działają na stornie sprawcy.

Jak się ustrzec przed oszustami? Tego typu cyberprzestępstwa nazywają się phishingiem. Jest jedną z najczęstszych metod oszustw internetowych, stosowanych do wyłudzenia hasła, loginów i poufnych informacji. Dlatego jeśli mamy jakieś wątpliwości dotyczące prawdziwości otrzymanej wiadomości, lepiej skontaktować się z infolinią firmy, która rzekomo wysłała nam wiadomość. Naszą uwagę powinny zwrócić również przekrecone litery, dodatkowe kropki, błędy, czy brak polskich znaków. Przypominamy wszystkim użytkownikom urządzeń z dostępem do Internetu, aby pilnowali swoich haseł dostępowych. Pamiętajmy, żeby weryfikować kto i co do nas pisze. Nie wpisujemy nigdzie numeru swojej karty. Pamiętajmy, aby nigdy nie otwierać linków od obcych i ignorować takie sms'y. Za każdym razem należy wylogować się z aplikacji po zakończeniu jej użytkowania.

Pobicie mężczyzny

Kutnowscy policjanci zatrzymali trzech napastników, którzy pobili mężczyznę w centrum miasta. Okazali się nimi 17-letni mieszkańcy Kutna. Wszyscy usłyszeli już zarzuty. Grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności. 22 stycznia 2021 roku około godziny 20:40 do oficera dyżurnego policji w Kutnie trafiła informacja o pobiciu mężczyzny na ulicy Podrzecznej. Na miejsce skierowano policjantów. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że kilkanaście minut wcześniej przed jednym ze sklepów podszedł do niego znany mu mężczyzna w towarzystwie kilku osób, zaczął go zaczepiać i mu ubliżać. Pokrzywdzony był w towarzystwie koleżanek i nie chcąc wdawać się w utarczki słowne postanowił odejść. Grupa mężczyzn nie odpuszcila i poszli za nim. W pewnym momencie znany mu mężczyzna wraz z dwoma kolegami zaczęli go szarpać, uderzać rękoma i kopać nogami po ciele. Pokrzywdzonemu udało się wyrwać i uciec. Został jednak ranny. Świadczenie zdarzenia wezwali pogotowie, które udzieliło pokrzywdzonemu pomocy medycznej. Policjanci po przybyciu na miejsce od razu rozpoczęli poszukiwanie napastników. Na jednej z ulic śledczy z kutnowskiej komendy zauważyli mężczyznę, który przez pokrzywdzonego opisywany był jako jeden ze sprawców pobicia. Mężczyzna na widok policjantów zaczął uciekać. Został zatrzymany po krótkim pościgu pieszym. Okazał się nim 17-letni mieszkaniec naszego miasta. W chwili zatrzymania miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. 25 stycznia 2021 roku dzięki wnikliwej analizie materiałów i intensywnej pracy policjantów z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego zostali zatrzymani kolejni dwaj współsprawcy pobicia, również 17-latkowie. Wszyscy usłyszeli zarzuty udziału w pobiciu w trybie chuligańskim. Za swoje czyny odpowiedzą teraz przed sądem. Przestępstwo pobicia zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wynajmę mieszkanie w centrum Gostynina 70 m², wysoki standard (można zaadaptować na sklep, gabinet lekarski, kancelarię). Tel. 602-528-813
Sprzedam dom pow. użyt. 80 m², pow. działki 1600 m². Kolonia Pobórz k/Oporowa. Budynek gosp. Tel. 721-267-619
Sprzedam działkę 380 m². Tel. 505-870-487
Sprzedam teren o pow. 7 ha, położony wśród lasów nad rzeką Skrwa Lewa w okolicach Gostynina Tel. 782-577-180
Posiadam do wynajęcia budynek biurowo-magazynowy o pow. 151 m² przy ul. Północnej 51. Tel. 605-072-824
Wynajmę lokal na działalność handlowo-usługową przy ul. Królewskiej. Tel. 519-762-235
Posiadam lokal do wynajęcia, Kutno ul. Królewska. Tel. 883-922-764
Wynajmę domek 60 m² dla przedstawiciela firmy (wszystkie media). Tel. 609-534-752



Wynajmę pod działalność lokal 50 m² (2 pomieszczenia + socjalne). Można lokal zaadaptować pod mieszkanie (po wcześniejszym ustaleniu z właścicielem). Kutno, ul. Jagiellońskiej 9 (blisko do stacji PKP i centrum). Tel. 605-991-655

Wydzierżawię kort tenisowy w Kutnie. Tel. 602-528-813

Sprzedam tanio wannę z hydromasażem. Tel. 519-762-235

Wynajmę gabinety lekarskie w Kutnie przy ul. M.C. Skłodowskiej 46. Tel. 510-991-497

Wentylacja - doradztwo, certyfikaty energetyczne. Tel. 507-072-007

Sprzedam tanio kamień - piaskowiec na elewację budynków. Tel. 519-762-235

Sprzedam przyrząd do ćwiczeń GymForm, stare łóżko (stelaż). Tel. 607-38-65-49

Sprzedam gospodarstwo 5 ha w Witowie wraz z budynkami, działkę budowlaną 0,5 ha w Podczachach (dostęp do prądu i wody), kultywator i brony piątki (stan dobry), kabel do siły, całownik. Tel. 783-436-872

Sprzedam działki budowlane od 1000 m² do 1450 m² (odgałęzienie od ul. Żniwnej), kanalizacja i woda w granicach działek. Tel. 601-760-860

Sprzedam garaż murowany w ciągu garaży - Warszawskie Przedmieście (koło myjni samochodowej), cena 36.900 zł. Tel. 504-671-345

Sprzedam lub wynajmę kiosk nr 1 na placu handlowym „Manhattan” przy ulicy Podrzecznej. Tel. 694-422-508

Odstąpię podwójny plac na cmentarzu - dobra lokalizacja. Tel. 607-296-022

Sprzedam dom może być z ziemią 6,8 ha w Dąbrowicach. Tel. 518-629-561

Sprzedam dom jednorodzinny 120 m² wraz z ziemią 1,8 ha przy trasie A2 w miejscowości Azory k/Kutna. Tel. 782-757-931

Sprzedam nieruchomości 0,68 ha z budynkiem 145 m². Tel. 721-608-267

Sprzedam działki budowlane 1100 m² i 1123 m² w Nowej Wsi k/Kutna. Tel. 605-538-934

Sprzedam działkę 240 m² „Złota Róża” z domkiem Tel. 24 254-29-62

Sprzedam działkę budowlaną 1098 m². Kutno Jesienna. Tel. 692-090-034

Sprzedam działkę 2000 m² z domem podpiwniczonym o pow. 120 m² plus budynki gospodarcze. Okolice parku Wiosny Ludów, ul. Krzywa. Tel. 515-122-731

Sprzedam działkę budowlaną 2300 m² lub mniejsze przy ul. Kopnickiej. Tel. 660-794-274

Sprzedam dom, działka 3200 m² w Wierzbii lub zamienię na bloki. Tel. 533-889-309

Sprzedam tanio małe działki rolne poza Kutnem lub zamienię na maszynę małe. Tel. 603-036-582

Sprzedam działkę w ROD „Wzgórze”, ul. Graniczna. Tel. 24 253-37-45

Sprzedam ziemię 2,18 ha, działki budowlane i groch paszowy. Tel. 691-507-568

Sprzedam pole uprawne 4,08 ha w Gołębiewie Starym. Tel. 783-941-932

Sprzedam działkę 380 m². Ogrodzona z altaną (prąd i woda). ROD Kutno-Azory. Tel. 506-950-717

Sprzedam posiadłość 1 ha w Kutnie. Tel. 510-441-170, 607-088-950

Sprzedam używany piec olejowy Buderus Logano GM5 ze zbiornikiem 1600 l. Tel. 507-707-409

Przetaczanie tarcz i bębnow hamulcowych. Tel. 604-140-241

Sprzedam działkę nr 87 na ROD przy ul. Objazdowej w Kutnie. Tel. 889-836-546

Sprzedam dom przy ul. Batorego. Tel. 661-456-424

Starszy emeryt odda umeblowany pokój za prace domowe, okolice Lubienia Kuj. Tel. 669-697-397

Sprzedam 1 ha ziemi w Krzesinówku Nowym. Tel. 608-374-025

Sprzedam piec na paliwo stałe 15 kW „Zębiec” (2018). Tel. 506-578-494

Sprzedam mieszkanie 58,3 m², II p. (3 pok., duży balkon), 1 Maja, stan bdb. Tel. 609-348-883

Wynajmę mieszkanie, kawalerka umeblowana. Tel. 600-408-169

Sprzedam drzwi z bloku 3 szt., balkonik do rehabilitacji, ambone do nauki chodzenia. Tel. 667-855-257

Oddam żużel. Tel. 500-042-352

Sprzedam Audi A4, 2008 r., diesel 2.0, biały, stan b. dobry. Cena wstępna 24 tys. Tel. 507-054-575

Sprzedam działki budowlane przy ul. Raszewskiej (od 800 m²). Tel. 608-374-025

Sprzedam Opla Zafirę 1,9 diesel, 199 KM z 2006 r., 7 -osob. Tel. 508-193-744

Sprzedam Volvo V40 D4 (2014), czarny, diesel, 2000 cm³, 190 KM, I właściciel w Polsce, 41.900 - cena do negocjacji. Tel. 507-006-938

Sprzedam lub zamienię mieszkanie 25 m² (pokój z kuchnią, IV p., blok przy ul. Barlickiego w Kutnie) na dwupokojowe. Tel. 696-023-530

Sprzedam pomieszczenie mieszkalne, magazynowe, garaż. Trasa Piatek - Kutno (Młogoszyn 36). Tel. 780-113-284

Sprzedam tanio materac magnetyczny, rehabilitacyjny z certyfikatem. Tel. 604-254-132

Sprzedam tanio używany ogrzewacz elektryczny „Biowar” Classic 50 l. Tel. 506-578-494

Sprzedam rower młodzieżowy koła 24 cale, 2 przerzutki, światła baterijne, cena 80 zł. Tel. 697-692-818

Sprzedam dom 180 m², działka 600 m², wszystkie media. Tel. 667-132-664, 609-211-154

Sprzedam agregat uprawowy 2,3 m oraz pług 4-skirowy. Tel. 727-609-822

Sprzedam rowery 28" i 26", cena do uzgodnienia. Pilnie. Tel. 887-563-777

NOWEGO BOISKA NIE BĘDZIE!!!



Pod koniec zeszłego roku sympatycy kutnowskiego baseballu oraz softballu złożyli do Prezydenta Miasta Kutna petycję w sprawie utworzenia nowego – miejskiego boiska baseballowego. Petycję podpisało prawie 1000 mieszkańców naszego regionu. Niestety, odpowiedź nie jest zbyt dobra dla fanów baseballu oraz softballu. Miasto „nie przewiduje w najbliższym czasie budowy miejskiego stadionu baseballowego z uwagi na posiadanie dostępu do Centrum Szkolenia Małej Ligi Baseballu (cały tekst odpowiedzi poniżej).



Faktycznie klub MKS Stal BiS Kutno ma dostęp do boisk Małej Ligi, jednak ilość terminów, w których zawodnicy (dzieci, młodzież, seniorzy) nie mogą korzystać z infrastruktury Małej Ligi, jest także bardzo duża. Dostępność boisk w roku 2021, zgodnie z przesłanym kalendarzem zarządcy Małej Ligi, rozpocznie się od pierwszego kwietnia i będzie trwała do 31 października poza okresem od 7 czerwca do 29 lipca, gdzie zawodnicy nie będą mogli korzystać z boisk baseballowych oraz trzema weekendami – po jednym w kwietniu, maju oraz czerwcu. Okres, który jest szczytem baseballowego oraz softballowego sezonu w Polsce i Europie będzie dwumiesięczną przerwą w treningach na przystosowanych do tego boiskach dla Stali Kutno. Jest to także okres wakacyjny, w którym dzieci i młodzież mogłyby trenować bardzo często doskonalać grę w baseball oraz softball. Podsumowując, społeczność baseballowa oraz softballowa z Kutna może korzystać z boisk baseballowych tylko przez mniejszą część roku – niecałe 5 miesięcy.

KALENDARZ IMPREZ 2021											
Maj				Luty				Marzec			
Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni	Po	Wt	Śr	Cz	Pi
1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	4	5
8	9	10	11	12	13	14	6	7	8	9	10
15	16	17	18	19	20	21	11	12	13	14	15
22	23	24	25	26	27	28	18	19	20	21	22
29	30	31					25	26	27	28	29
Kwiecień				Maj				Czerwiec			
Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni	Po	Wt	Śr	Cz	Pi
1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	4	5
8	9	10	11	12	13	14	8	9	10	11	12
15	16	17	18	19	20	21	15	16	17	18	19
22	23	24	25	26	27	28	22	23	24	25	26
29	30	31					29	30	31		
Lipiec				Sierpień				Wrzesień			
Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni	Po	Wt	Śr	Cz	Pi
1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	4	5
8	9	10	11	12	13	14	8	9	10	11	12
15	16	17	18	19	20	21	15	16	17	18	19
22	23	24	25	26	27	28	22	23	24	25	26
29	30	31					29	30	31		
Październik				Listopad				Grudzień			
Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	Ni	Po	Wt	Śr	Cz	Pi
1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	4	5
8	9	10	11	12	13	14	8	9	10	11	12
15	16	17	18	19	20	21	15	16	17	18	19
22	23	24	25	26	27	28	22	23	24	25	26
29	30	31					29	30	31		

PRZERWIA JEDYNO - ZIMOWA
 SZKOLENIE SZCZĄTKÓW WOLONTARIUSZY MAŁEJ LIGI (16-21 LUB 26-28 MARCA)
 WEEKENDY MAŁEJ LIGI (04 + 05.06.2020 - Mistrzostwa Polski Małej Ligi)
 DUŻE BOISKA NIEDOSTĘPNE
 WSZYSTKIE BOISKA NIEDOSTĘPNE
 MISTRZOSTWA REGIONU EUROPIE ŚRODKOWEJ MAŁEJ LIGI BASEBALLOWEJ
 (28.06 - 04.07.2020 - JUNIOR LEAGUE BASEBALL)
 (12 - 18.07.2020 - LITTLE LEAGUE BASEBALL QUALIFIER)
 (18 - 26.07.2020 - LITTLE LEAGUE BASEBALL)

Sympatycy baseballu wierzą i liczą, że prowadzone z centralą Małej Ligi rozmowy (których szczegółów niestety nie znamy) doprowadzą do celu jakim jest posiadanie kutnowskiego, miejskiego stadionu baseballowego, który pozwoli na rozwój baseballu oraz softballu w naszym regionie.

Z sympatią dla tej dyscypliny sportu – Piotr Jakubowski

NOMINOWANI DO NAJLEPSZYCH

Do zorganizowanego już po raz 23 (tyle lat ma „PŻK”) konkursu na „Najlepszego zawodnika, drużynę, trenera Ziemi Kutnowskiej 2020 r.” kluby, stowarzyszenia, czytelnicy zgłosili kandydatury

• KS „Kutno”: **drużynę seniorów** za awans do III ligi piłki nożnej; drużynę koszykówki męskiej za stworzenie zespołu i przystąpienie do rozgrywek w II lidze PZKOSZ; **Dominika Tomczaka** - trenera beniaminka III ligi; **Krystiana Ślebockiego** za aktywne działania w celu reaktywacji seniorskiego basketu w Kutnie.

• Akademia Sportów Walki i Rekreacji „Alex” Kutno: **Artura Kolińskiego** - II miejsce w mistrzostwach Polski seniorów w kick light; **Filipa Nyśkiewicz** - VI lokata w mistrzostwach Polski kadetów w kick light; trenerów - **Aleksandra Grabowskiego** i **Mariusza Konwerskiego**.

• Aeroklub Włocławski: **Łukasza Wójcika** - mistrza Polski w klasie otwartej w szybownictwie.

• UKS „Delfinek” Kutno - **Blankę Gens** - mistrzynię regionu łódzkiego w pływaniu na 50 m stylem grzbietowym.

Czytelnicy „PŻK”: **Antoniego Kalińskiego** (masters) - złoty medal i rekord mistrzostw Europy w wyciskaniu sztangi na ławeczce; **Leszka Łopatę** (masters) - za przejechanie rowerem pół Europy szlakami patriotyzmu polskiego.

• UKS Ippon MDK Kutno: **Miłosza Myszkowskiego** - jednego z najlepszych judoków w Polsce wśród juniorów młodszych, finalistę Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

• UKS „Dziewiątka” Kutno: **Julię Tulińską** - 7 miejsce w pięcioboju w mistrzostwach Polski Młodzików, reprezentantkę regionu łódzkiego w Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego; trenera **Jacka Kudłę**.

• Miejski Klub Sportowy Stal BiS Kutno: **drużynę seniorów** za zdobycie Pucharu Polski w baseballu i tytułu wicemistrza kraju w mistrzostwach Polski; trenera **Artura Wojtczaka**; **drużynę seniorek** za trzecie miejsce w mistrzostwach Polski w softballu; trenera **Przemysława Kubickiego**; **Jacka Nadolskiego** i **Jakuba Wojtczaka** - zawodników seniorskiego zespołu; **drużynę U-23** młodzieżowcy - III miejsce w mistrzostwach Polski; **drużynę U-18** juniorzy - III miejsce w mistrzostwach Polski; **drużynę U-15** juniorzy młodsi - III miejsce w mistrzostwach Polski.

Piłka nożna

PRZED SEZONEM

Intensywnie przygotowuje się do rundy wiosennej, grupy pierwszej, III ligi łódzko-mazowiecko-warminsko-mazursko-podlaskiej, beniaminek z Miasta Róż Kutna. Od połowy stycznia piłkarze, pod batutą trenerską Dominika Tomczaka i Pawła Klekowickiego, oprócz typowych zajęć szkoleniowych na własnych obiektach, rozgrywają mecze kontrolne, w których testowani są nowi zawodnicy. Celem zespołu KS Kutno jest awans do grupy mistrzowskiej, która będzie liczyć osiem drużyn, mających zapewnione utrzymanie. Ta grupa walczyć będzie o awans do II ligi. Rywalizacja toczyć się będzie systemem mecz i rewanż każdy z każdym. Pozostałe zespoły czekają boje w tzw. grupie spadkowej. Tu zaplanowano zmagania systemem mecz każdy z każdym, ale bez rewanżów. Zespoły, które uplasują się w tabeli końcowej na pozycjach 15-22, zostaną zdegradowane do IV ligi. Należy się liczyć z tym, że spadkowiczów może być więcej. To będzie zależeć od tego, czy z okręgów tworzących grupę I III ligi (łódzko-mazowiecki, warminsko-mazurski-podlaski) spadną jakieś zespoły z II ligi. Zespół KS Kutno jest na 10 miejscu. Po 18 meczach ma 26 punktów i bramki 27:28. Ósmą drużyną jest Pelikan Łowicz - 18, 29 pkt., 29:26. W marcu rozegrane zostaną trzy zaległe mecze rundy jesiennej: 13/14 w Warszawie z rezerwami Legii, 20.03 w Kutnie z Huraganem Morąg i 27.03 w Skierniewicach z Unią. Już teraz trzymamy mocno kciuki za naszych! Liczni kibice KS Kutno, którzy są jakby 12 zawodnikiem swoich ulubieńców, wierzą bardzo w korzystny rezultat. Tak trzymać panowie!

Sparingi:

- w Żychlinie zespół KS Kutno pokonał 5:0 (2:0) drużynę skierniewickiej klasy okręgowej Orzeł Nieborów. Piękne gole zdobyli piłkarze testowani, wśród których był Mateusz Broż, ex zawodnik Widzewa Łódź, ostatnio Pogoni Zduńska Wola;
- w Toruniu KS Kutno zwyciężył 2:0 (1:0) team miejscowego Pomorzanina, który gra w III lidze kujawsko-zachodnio-pomorsko-wielkopolskiej. Jak nam mówił Paweł Klekowicki, szkoleniowiec KS-u, mecz, mimo że toczył się w aurze zimowo-śnieżnej, stał na dobrym poziomie. Grały dwie jedenastki „Kutna” - do przerwy i w drugiej odsłonie. Bramki zdobyli: Maciej Kowalczyk i testowany Jarosław Szyk, wychowanek Kolejarki Łódź. Grał on też w Unii Skierniewice, a ostatnio w Pogoni Zduńska Wola.

Koszykówka

MOŻNA BYŁO WYGRAĆ!

Do takiego wniosku można było dojść po meczu mistrzostw II ligi grupy B pomiędzy zespołem Akademii Koszykówki Legii Warszawa (5 miejsce w tabeli, 16 meczów, 26 pkt., 10 wygranych, 5 porażek) a beniamikiem KS Kutno (11 lokata, 16 spotkań, 20 pkt., 4 zwycięstwa, 12 porażek). W meczu w Warszawie jesienią kutnianie przegrali 64:87. W grudzie nad Ochnią, w hali SP nr 9, pierwsze dwie kwarty należały wyraźnie do gości prowadzonych przez Krzysztofa Szablowskiego, ex asystenta trenera kadry narodowej seniorów Polski Mike’a Taylora i związanego przez cztery sezony z koszykówką kutnowskiego „Polfarmexu” (ekstraklasa i I liga). Komisarzem spotkania był Wacław Woźniewski, utytułowany i międzynarodowy sędzia basketu męskiego. Pierwszą połowę meczu najlepiej określił Mieczysław Orliński, przyjaciel sportu, a zwłaszcza koszykówki: „Nasi popełniali za dużo błędów w obronie i w ataku, było mnóstwo niepotrzebnych strat. Samą ambicją meczów się nie wygrywa”. Inna sprawa, że drużyna Legii II dobrze grała w defensywie. Akademicy ze stolicy do 26 minuty mieli przewagę punktową, która w 19 minucie wynosiła nawet 34:21. Gospodarze, mądrze motywowani przez trenera Bartłomieja Szczepaniaka, jednak się nie poddawali. Zmniejszali z każdą akcją dystans punktowy do rutynowanej drużyny Legii II. W 26 minucie świetna akcja Maćka Poznańskiego doprowadziła do remisu (pierwszego w meczu) 35:35, a następnie daje o sobie znać kapitan Mateusz Ćwirko-Godycki, który celnie rzucił i w 29 minucie kutnianie prowadzą 41:35. Trzecia kwarta dla Kutna 17:5! Niestety, w IV odsłonie nasi znów popełniają proste błędy i są nieskuteczni w rzutach. Mecz przegrywają, chociaż szczęście było blisko.



KS Kutno - Akademia Koszykówki Legii Warszawa 54:67 (w kwartach: 11:20, 13:14, 17:5, 13:28)

Kutno: Hubert Stopierzyński 16 (8 zbiórek), Arkadiusz Stachera 10, Mateusz Ćwirko-Godycki 9 (16 zbiórek), Bartłomiej Podworski 7 (8 zbiórek), Maciej Poznański 4, Mateusz Krawiec 3, Michał Popławski 3, Robert Kowalski 2. Grali też: Krystian Ślebocki 0, Grzegorz Sołtyśiak 0, Artur Lewandowski 0. Najdłużej na parkiecie byli: Stopierzyński (35 min.), Ćwirko-Godycki (34,55 min). Następny mecz odbędzie się w Kutnie 13 lutego o godz. 17:00 z Żubrami Białostok.



Kolumnę opracował Jerzy Michał Papiewski

Lekkoatletyka

MEDALE DLA „9”

Lekkoatleci Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dziewiątka” startowali w dwóch halowych mityngach lekkoatletycznych: w Aleksandrowie Łódzkim w mityngu w ramach, którego rozegrano również Mistrzostwa Województwa Młodzików U16 w pchnięciu kulą i w hali w Łodzi, podczas Mistrzostw Województwa Młodzików U16 i Halowego Mityngu ŁOZLA i RKS.



Bardzo dobrze spisali się w tych zawodach kutnowscy młodziecy, którzy w mistrzostwach województwa łódzkiego zdobyli cztery medale: Agnieszka Bryszewska – złoto w konkursie skoku w dal z wynikiem 4,78 m (dzień wcześniej podczas mityngu Agnieszka skoczyła na odległość 4,95 m) i srebrny w biegu na 60 m ppł. z czasem 10,42 s; Alicja Cicherska – srebro w konkursie pchnięcia kulą (3 kg) z wynikiem 7,38 m; Sandra Gałaj – brąz w konkursie skoku wzwyż, pokonując poprzeczkę zawieszoną na wysokości 140 cm (dzień wcześniej na mityngu w Aleksandrowie Sandra ustanowiła rekord życiowy wynikiem 145 cm).

Pozostałe wysokie miejsca młodzików „Dziewiątki”: 4 miejsce Igora Frydrysiaka w biegu na 1000 m z rekordem życiowym 3.02,78 min.; 4 miejsce Sandry Gałaj w biegu na 60 m ppł. w czasie nowego rekordu życiowego 10,84 s; 5 miejsce Patrycji Czarneckiej w konkursie skoku wzwyż z wynikiem 130 cm; 6 miejsce Weroniki Wikińskiej w biegu na 60 m ppł. z wynikiem 12,07 s; 6 miejsce Huberta Kowalskiego w konkursie skoku wzwyż z rekordem życiowym 150 cm; 8 miejsce Patrycji Wielemborek w biegu na 600 m w czasie 2.11,74 min. (debiut zawodniczki w barwach UKS „Dziewiątka”). Bardzo wartościowe wyniki uzyskali także kutnowscy lekkoatleci z innych kategorii wiekowych: Julia Tulińska (juniorka młodsza) – dwa rekordy życiowe: 60 m ppł. z wynikiem 9,57 s, skok w dal 4,84 m; Michał Michalak – wyrównany rekord życiowy w skoku wzwyż, wynikiem 180 cm; Kornel Grzelak- rekord życiowy w biegu na 60 m ppł. z wynikiem 9,57 s i 300 m w czasie 39,87 s; Julia Karasiewicz (dziewczynka starsza - rocznik 2008) – rekord życiowy w skoku wzwyż z bardzo dobrym wynikiem 145 cm. Opiekunami ekipy na zawodach byli - Marcin Kacprzak i Jacek Kudła.

- *Bardzo dobre występy dziewcząt i chłopców z naszego klubu. Ostatnie dni to maraton lekkoatletyczny. Ze względu na obostrzenia sanitarne czas trwania imprez uległ znacznemu wydłużeniu. Duże uznanie dla naszych zawodników za sportową walkę i zaangażowanie – skomentował trener UKS Jacek Kudła.*

Krótko, krótko ...

Wisła II Plock - KS Kutno 3:1 (2:1)

Honorowego gola zdobył Kamil Rokosz.

Górniki Konin - KS Kutno 0:2 (0:0)

Bramki dla kutnian strzelili: zawodnik testowany oraz Jakub Świątek (18 lat z Wigier Suwałki).

LKS AZS UŁ SG Łódź - KS Kutno 98:82

(w kwartach: 21:16, 19:23, 32:21, 26:22)

Punkty dla Kutna: Stopierzyński 18, Krawiec 17, Popławski 17, Podworski 11, Stachera 7, Ćwirko-Godycki 6, Ślebocki 2, Poznański 2, Kowalski 2.

CZYJE TROFEUM?

Zaczynał być już niezłym psem. Wychowany w domu od szczeniaka, jako pierwszy i jedyny do tej pory mój wyżeł, wyrost na rosnącego i silnego pomocnika polowania na ptactwo, a tego na naszych terenach nie brakowało. Rozpieszczany przez całą rodzinę, przejawiał niestety zbyt dużą samodzielność. Niektórzy twierdzili, że to po prostu brak karności. Ja natomiast uważałem, że wychowanie w warunkach domowych nie sprzyja wybieganiu, więc na początku polowania ma prawo się wyszaleć. W każdym razie nawet malkontenci chętnie zapraszali mnie na polowanie, bo legawce były u nas nieliczne.

Toteż nie dziwiło mnie, kiedy w jedną z pierwszych sobót października zadzwonił do mnie Marian z atrakcyjną propozycją. Zorganizował kibica z samochodem i proponuje, abyśmy w niedzielę zajrzeli do pegeerowskich buraków przyległych do dużego ładu kukurydzy, gdzie - jak twierdził - jest mnogość bażantów. Oczywiście, pojechaliśmy. Buraki był to szlak wybujałej wręcz zieloności, szeroki na kilkanaście metrów, a długi chyba kilkaset. Obok kilkadziesiąt hektarów kukurydzy, od strony buraków już podkaszona. Ocenivszy sytuację zdecydowaliśmy, że pójdziemy z Marianem po obu stronach buraków, a naszego kibica poprosiliśmy, żeby zjechał samochodem na drugi ich koniec. Wracanie bowiem kukurydzą to przedsięwzięcie nierokujące żadnych szans na powodzenie. Nawet jeżeli pies podniesie bażanta, to szanse na skuteczny strzał są mizerne. Jeszcze pasy, ładowanie broni, odjazd kolegi - puszcza psa. Ruszamy. Spontaniczny, prawie szaleńczy galop Ringa w wyrosniętych burakach, już po kilku minutach zmienia się w szybkie przekładanie pola, ale pies chodzi jeszcze zbyt daleko. Marian denerwuje się, próbując go uspokajać, że stoją psa pozwoli nam podejść do wystawionych ptaków na skuteczny strzał. Mojego wyvodu jeszcze nie skończyłem, kiedy ze skraju buraków startuje duże stado kuropatw, którego jednak Ringo nie zaznaczył. Patrzymy, gdzie zapadną. Mocne, jak to na początku października, kury poszły daleko i mimo, że zapadły w te same buraki, musiałem wysłuchać od Mariana, co myśli o pracy mojego psa. Na szczęście Ringo zadbał sam o poprawę swojej reputacji. Zaczął zwalniać, zaczynać się i widać było, że do czegoś podciąga. Przyspieszyliśmy kroku i kiedy pies twardo stanął, byliśmy już blisko. Pies stał bliżej Mariana. W zbitej masie buraczanych liści nic nie widać, toteż rad nie rad wchodzę w zroszoną jeszcze zieloność. Kiedy ostrożnie zbliżam się do psa, tuż przed nim startuje kolorowy, długoogoniasty bażant. Leci krzycząc w stronę kukurydzy. Idący od tej strony Marian strzela dobrze. Kogut łamie się po strzale i spada przed kukurydzą, a pies znów stoi, zamiast aportować. Wołam do Mariana, żeby poszedł po ptaka, a sam zdaję do psa. Jeszcze nie zdążyłem dojść, kiedy podrywają się dwie kury. Ringo znów staje. Kątem oka widzę podchodzącego Mariana, ruszam więc do psa. Zdołałem zrobić kilka kroków, kiedy spod psiego nosa podrywa się z furkotem stado kuropatw. Rozpoczyna się, znany większości myśliwych, rytm ptasich łowów.

Objuceni pęczniącymi trokami, kroczymy po obu stronach buraków, które tym razem stały się oazą licznych tu bażantów i kuropatw. Być może rozkład upraw spowodował, że z braku innego schronienia, buraki stały się dla nich siedliskiem, tym bardziej że położone w pobliżu kukurydzy. Widzimy już naszego kolegę stojącego obok samochodu. Coś się jednak psuje w harmonii polowania. To pies jest winowajcą. Zmienia rytm pracy, przyspiesza, odchodzi za daleko i widać, że zainteresowany jakimś nieznanym zapachem, prze do przodu, mimo moich nawoływań. Może to lis, którego tu przywiodła ta sama, co nas chęć zapolowania na ptaki? Przyspieszamy, bowiem pies ciągnący konsekwentnie do przodu, zaczyna się zacinąć jakby miał chęć stanąć. Marian nie szczędi mi uszczypiliwych uwag dotyczących karności mego czworonoga. Na pewno ma rację, ale ja i tak jestem dostatecznie zgniewany. I wtedy z buraków podnosi się rogacz. Jakoś tak chwiejnie wybiega, uchodzi w pole, o dziwo w kierunku stojącego na drodze samochodu. Pies nie wytrzymał i ruszył jak burza za rogaczem. Widzę jak ten dziki galop kończy się skokiem psa i na rżysku, na którym doszedł rogacza, zaczyna się kłębić. Nasz kibic biegnie też w tym kierunku. Kiedy zziąjany, prawie zachrypnięty od krzyku dobiegam do pola walki, sytuacja jest już przez Ringa opanowana, I to jak! Leżący rogacz próbuje jeszcze podnosić łeb, obok niego leży bez ruchu nasz kolega, a nad nimi z wyszczerzonymi kłami stoi Ringo. Przerazenie mnie wręcz zamurowało, stanąłem, a wtedy pies spokojnie się położył i ciężko dysząc wywalił jęzor. Tupot biegnącego Mariana pobudził mnie do działania. Skoczyłem do leżącego kolegi, który w tym momencie otworzył oczy i mocno drżącym głosem spytał - „Mogę już wstać? Bo ten cholerny pies...”. Marian, medyk zresztą, pomógł mi postawić go na nogi i po oględzinach stwierdził, że nic mu nie jest. Okazało się, że próba odpędzenia psa od rogacza skończyła się tym, że Ringo skoczył na niego, przewrócił i nie pozwolił się podnieść aż do mojego przyjścia. Wreszcie zwróciliśmy uwagę na rogacza. Jeszcze żył. Strzał łaski i przystąpiliśmy do oględzin. Rogacz był poważnie pokaleczony. Ropiejące już rany na szyjce i lewej przedniej cewce wskazywały na to, że musiał być pokaleczony przez jakąś maszynę. Widocznie dostał się w jej zasięg podczas koszenia kukurydzy i poraniony schronił się w buraki. Tusza była zmarnowana, ale parostki? To był medalowy selekt. Uwsteczniiony szóstak o potężnych, ciemnych parostkach, które później wyceniono na brązowy medal.

Nie doceniłem wtedy wartości poroża, toteż jego losy potoczyły się zupełnie nietypowo. Jednemu z moich starszych, dobrych znajomych zdarzyło się popełnić pomyłkę w ocenie rogacza, którego strzełwiwszy pochopnie, nie bardzo miał odwagę posłać do wyceny. Tak długo mnie męczył, że wreszcie ratując go przed czerwonymi punktami, zgodziłem się pożyczyć mu ten w niecodzienny sposób zdobyty czerep. Koledzy wyceniający trofea poznali się jednak na wartości parostków. Sięgające srebra trofeum trafiło na wystawę 50-lecia PZŁ. W wykazie polskich, medalowych parostków figuruje nazwisko starszego kolegi, a poroże z jubileuszowym medalem jest moją własnością. Moją własnością było również do tej pory to wspomnienie. Ringa ukradziono mi w następnym roku, a z Marianem poluję dalej, tylko że z płochaczem, toteż już się nie tłumaczę, gdy pies jest mniej karny. Do dziś też nie jestem w stanie bezstronnie rozsądzić, kto tak naprawdę zdobył tak znaczące trofeum.

Kazimierz Ciążela, Psy myśliwskie nr 2/2006

Przyroda i my

AMERYKA ...

...pójdzie drogą Eko. Plan prezydenta USA Joe Bidena dotyczy ratowania środowiska naturalnego i przeciwdziałanie ociepleniu klimatu. Prezydent USA zaznaczył: „Mówimy o zdrowiu naszych rodzin, czystszej wodzie i powietrzu”. W kraju natomiast zarysowała się tendencja: walczmy ze zmianami klimatycznymi tak, żeby racja była po naszej stronie. Czy pamiętamy również o ochronie samej przyrody? W Kutnie zaplanowano tzw. „Zieloną oś miasta”, tj. wykonanie trasy rowerowej, łącznie z dojazdami, o długości około 7 kilometrów. Materia obca Naturze ma być położona na dziewiczych łąkach tuż przy Ochni. Z pewnością będzie tam operował ciężki sprzęt i potrzebował sporo miejsca, by zrobić swoje, a jeśli popada? Jak donosi telegazeta: W Polsce tylko 22% społeczeństwa od czasu do czasu rekreacyjnie zajmuje się sportem - jazda na rowerze, biegi itp. W małych miastach chętnych jest jeszcze mniej. Na trasie, o której mowa będzie można kupić fastfoodowy posiłek. Leżące po nim pakowania spotyka się obecnie w lasach, rowach i innych miejscach. W rzecze również. Niżej – Ochnia często traci wodę, a jej klasa czystości ...



Idąc dalej – pięć lat zmieniane są stare piece węglowe na ekologiczne, a w połowie stycznia br. smog chciał nas podusić. Nie sąsiadów Polski, tylko tak porządną nację jak my. Pewnie by to uczynił, gdyby nie litościwa Matka Natura przysyłając wiaterek wyzwoliła nas ze smoty. Odetchnąłem wraz z rodakami i jakby z przekory skojarzyła mi się wypowiedź pewnego redaktora: „Ludzie, trąbicie od lat o super Eko piecach, a kto zapytał - czy w nich krajanie palą super węglem. Może jednak czymś węglopodobnym, przywiezionym skądkolwiek za pół darmo, a przerebionym w kraju i sprzedawanym z tabliczką Eko groszek po cenach przystępnych”. Zasepiłem się nieco i pomyślałem - kto wie? Niżej - podobno ten dym to z Eko pieca. Zasięgnąłem języka u sąsiada ...



Popatrzmy dalej - na radosną wieść o planowanych, nowych nasadzeniach w mieście. Pochyliłem się nad statystyką, gdzie czytamy: „W Polsce więcej wycinamy i ogławiamy drzew niż sadzimy”. Wyraźnie przywykliśmy do widoku pieńków pomiędzy różami oraz kikutów bez konarów i gałęzi, jak również krzewów przyciętych tuż nad murawą. Te działania pozbawiają ptaki możliwości schronienia i gniazdowania! Straszne! Tak się dzieje od lat, że jedni sadzą, a inni je wycinają oraz z drzew robią karykatury. Może wreszcie znajdzie się rozwiązanie i ktoś nad tym istotnym problemem się pochyli!



Podsumowując: jest szansa się załapać z wielkimi tego świata i wspólnie powalczyć o lepsze i zielone jutro!!!

Eko smutki

TV Polsat: „Raport Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Transportu: W latach 2016-2019 na polskich drogach śmierć poniosło 12 osób licząc na limit przejechanych kilometrów. To najwyższy wskaźnik zgonów w Europie”.

„Jeśli weźmiemy pod uwagę kryteria minimalnej aktywności fizycznej, to w badaniu rysuje nam się tragiczny obraz aktywności fizycznej polskiego społeczeństwa – dr Janusz Dobosz”. Wystarczy zerknąć na siłownie pod chmurką – szalu nie ma!

Obserwator przyrody i wędrowiec – Bogdan Pietrasiewicz

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM NR 545

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A													
B													
C													
D													
E													
F													
G													
H													
I													
J													
K													
L													
M													

PŹK

Poziomo: A-1. Kamień piekielny A-7. Ptak żywiący się padliną B-9. Koń Żukrowskiego i Wajdy C-1. Pieśń weneckich gondolierów D-9. Entuzjazm E-1. Znane zdrojowisko w Niemczech (nad rzeką Lahn) E-5. Prezydent USA (Barack) G-1. Planeta najbliższa Słońcu I-1. Układ postaci I-6. Nad nią Cieszyn J-9. Drapieżniki z kunowatych K-1. Na niej wartownicy L-9. Można go nie mieć za grosz M-1. Gra Solejukową w serialu TVP „Ranczo” (Katarzyna) M-5. Roślina na mescal (kwitnąca tylko raz).

Pionowo: 1-A. Jezioro na skraju Pojezierza Drawskiego 1-I. Duża, okrągła tarcza drewniana, powleczona skórą, używana przez wojowników pieszych 2-E. Napój do kakao 3-A. Jeden z bohaterów Iliady 3-I. Zmierzch 4-F. Prawy dopływ Narwii 5-A. Było trawą 5-J. Nad nią Żywiec 6-E. Miasto nad Nysą Kłodzką 7-A. Dawna zapinka, a także tytuł polskiego filmu 7-I. Pika, dzida 9-A. Kompleks handlowy 9-I. Przygrywała Markowi Grechucie 11-A. Dawna miara długości 11-I. ... Chałubińskiego w Tatrach Wysokich (2022 m n.p.m.) 13-A. Klucz do komputera 13-I. Dobrze ją w kraju mieć.

oprac. Jerzy Kałużka

Hasło: M6-L13-D9-A4-E1 I3-B5-G1-K2
Rozwiązanie krzyżówki należy przestać w ciągu 7 dni na adres redakcji: „POWIATOWE ŻYCIE KUTNA”, 99-300 Kutno, ul. Królewska 47.

Firma Budowlana "EKO-TYNK"
oferuje usługi w zakresie: maszynowe tynki wew. (CAŁY ROK), malowanie, docieplanie budynków, posadzki samopoziomujące, pokrycia dachowe.

Telefon: 724-126-378

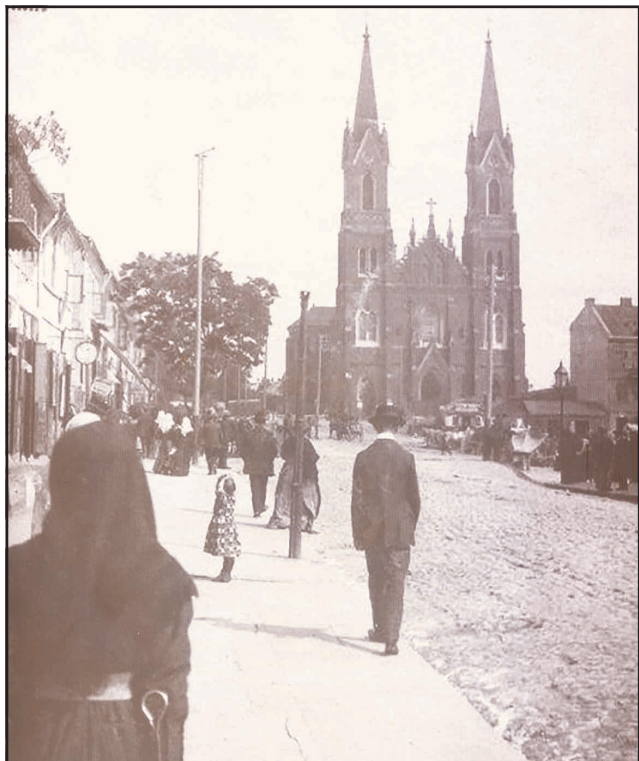
USŁUGI Projektowanie i nadzór w budownictwie Tel. 607-386-512 CENY KONKURENCYJNE	NOWA PORADNIA ANDROLOGICZNA • zaburzenia hormonalne u mężczyzn, • niepłodność, • zaburzenia metaboliczne, • zaburzenia potencji SZPITAL SPECJALISTA Kutno, ul. 29 listopada 37 www.szpitalspecjalista.pl 24 253-13-00, 253-13-33
BIURO OBRACHUNKOWE świadczy usługi w zakresie rozliczeń z US dla firm i osób fizycznych • ksiązka przychodów i rozchodów • księgi handlowe • rozliczenia z ZUS Tel. 691-736-008	DIDŹEJ - bale, wesela, imprezy okolicznościowe. Tel. 609-107-203

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

Wydawca: FOR-PRESS 99-300 KUTNO, UL. KRÓLEWSKA 47.
Redakcja „PŹK”: 99-300 Kutno, ul. Królewska 47, tel. (0-24) 355-10-00, tel./fax (0-24) 355-10-02. E-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl; www.zyciekutna.pl
Redaktor naczelny dr Andrzej Stelmaszewski. Sekretarz redakcji - korekta Jerzy Papiewski. Zespół redakcyjny: Andrzej Bieńkowski - dział miejski; Artur Andziak, Bogdan Podlasiak, Bogdan Pietrasiewicz, Krzysztof Stelmaszewski, Kazimierz Ciążela, Krzysztof Wacław Dębski, Kazimierz Pietrzak, Marian Adamusiak, Piotr Jakubowski - współpraca redakcyjna. Oddano do druku 8 lutego 2021 r., godz. 8.30.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Łódź, ul. Skorupki 17/19. Nakład minimalny - 4.000 egzemplarzy. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, a także nie odpowiada za treść ogłoszeń i tekstów promocyjnych.

Zabytkowe fotografie

KUTNOWSKIE KOŚCIOŁY



Kościół pw. św. Wawrzyńca, lata 30 XX wieku (ze zbiorów Ryszarda Bronisławskiego).

Karol Koszuda, Elżbieta Świątkowska, Bożena Gajewska „Kutno - miejsca i ludzie. Obrazy zachowane w pamięci mieszkańców”, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, Kutno 2017

ALEŻ ZIMA !

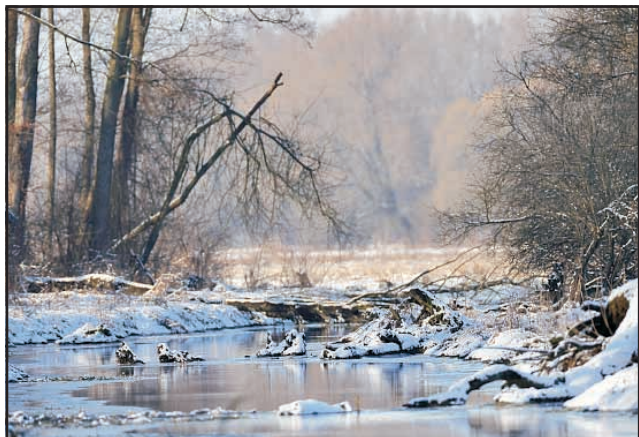


Foto: Artur Andziak.

NOWOŚĆ!

U NAS ZAMÓWISZ

OBRĄCZKI ŁAZUR W PRÓBIE 375

♥ Kolorystyka oraz parametry stopu zbliżone do próby 585

♥ Nie ciemnieją

♥ Około 25% taniej od obrączek w próbie 585

ŁAZUR

**ZEGARMISTRZOSTWO
ZŁOTO SREBRO
MACIEJ STELMASZEWSKI
KUTNO, ul. KRÓLEWSKA 39**

**Następne wydanie
„Powiatowego Życia Kutna”
23 lutego 2021 r.**

WALECZNI MASTERSI

„Jeżeli chcesz czegoś bardzo mocno, możesz to osiągnąć”. Takie renesansowe motto przyświeca mojemu artykułowi, który dedykowany jest niezwykłym i ambitnym sportowcom - amatorom uprawiających rekreację i wypoczynek na wysokim poziomie i nie tylko dla siebie, ale i dla innych - promując nie tylko Ziemię Kutnowską, region łódzki, ale i naszą Polskę. Kosztem własnego czasu, środków finansowych dokonują świetnych przedsięwzięć osiągając dzięki swoim pasjom super rezultaty. Są mistrzami w różnych kategoriach wiekowych, a rekordowe wyniki zawdzięczają tylko Sobie i Rodzinom, które najbardziej im kibicują. Będzie więc mowa o Mastersach, których można tylko podziwiać oraz pisać z wielkim podziwem i uznaniem. Zasluguja na to! **Kazimierz From (1932-2018)** był pracownikiem kutnowskiej Dyrekcji Inwestycji. Uprawiał w życiu lekkoatletykę (biegi), boks i piłkę nożną, ale największe - hobbystyczne sukcesy miał w pływaniu. Był rekordzistą Polski na różnych dystansach i to wielokrotnym. Zdobywał laury m.in. w Krakowie, Olsztynie, Warszawie i Katowicach. Jego fanką była Teresa Zarzeczkańska - pierwsza Polka, która przepłynęła Kanał La Manche. **Antoni Kaliński (r. 1953)** - emeryt z KZF



„Polfa” Kutno. Ciężarowiec, baseballista, działacz. Zaczynał w WKS „Śląsk” Wrocław. Od kilku lat rekordzista świata, Europy, Polski w trójboju siłowym. Niepokonany w wyciskaniu sztangi na ławeczce leżąc. **Leszek Lopata (r. 1954)** - emeryt ZWMEiT w Żychlinie. Cyklista, który pokonał rowerem pół Europy. Działacz i rekonstruktor Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina. Propagator aktywności sportowej i patriotycznej. Autor książek: „Rowerem do Rzymu, Lourdes, Santiago de Compostela i Fatimy” i „W 100 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę: Wilno-Częstochowa-Wiedeń”. **Maciej Misztal (r. 1959)** dr nauk medycznych - kardiolog, trzykrotny mistrz Polski lekarzy w triathlonie (Zakopane). Opiekun medyczny kadry narodowej w karate-tsunami. Ma 7 dan. Odnosi sukcesy też w strzelaniu do rzutków. Współpracuje kolarsko z wicemistrzem olimpijskim z Moskwy (1980) Czesławem Langiem. **Jerzy Gołąb (r. 1954)** - kutnowski specjalista chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej. 11-krotny medalista (m.in. 4 złote krążki w kolarstwie górskim, szosowym i LA) na Letnich Igrzyskach Lekarskich w Zakopanem. Wszystkim mastersom obojga płci, którzy z niezwykłą maestrią uprawiają dla przyjemności sport, życzymy mocnych sił witalnych i dalszych sukcesów. Jesteście dla innych sportowców... Dobrym i Życiowym Wzorcem! Tak trzymać!

Jerzy Michał Papiewski



Maciej Misztal z Czesławem Langiem, głównym organizatorem Tour de Pologne.

Lekkoatletyka

“9” JUŻ WYSTARTOWAŁA

Lekkoatleci Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dziewiątka” zainaugurowali sezon startowy 2021 w hali. Inauguracja, choć bardzo skromna, odbyła się na dwóch frontach: w sobotę podczas mityngu w hali Rudzkiego Klubu Sportowego w Łodzi i w niedzielę w hali w Aleksandrowie Łódzkim.

- Właściwa inauguracja sezonu startowego w hali w roku 2021 odbędzie się za tydzień, kiedy będziemy dysponowali dotacją celową na sport kwalifikowany z Urzędu Miasta, co pozwoli nam na opłacenie transportu i wpisowego na zawody dla kilkunastooosobowej grupy zawodników, zarówno w piątek w Aleksandrowie Łódzkim, jak i w sobotę w Łodzi. W ten weekend obecność klubu na krajowych zawodach zaznaczyli; Michał Michalak w skoku wzwyż, Julia Tulińska i Przemysław Gajewski - obydwie w pchnięciu kulą – skomentował trener UKS Jacek Kudła.



Bardzo dobry występ zanotował Michał Michalak (junior młodszy), startujący w sobotę w Łodzi w swojej koronnej konkurencji, skoku wzwyż. Wygrał konkurs w grupie B, pokonując poprzeczkę zawieszoną na wysokości 180 cm. Wynik ten jest nowym rekordem życiowym kutnowskiego skoczka.

- Świetny występ Michała. Rekord życiowy w pierwszych skokach na tartanie i to ze skróconego rozbiegu (5 kroków). Wszystko to pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Michał na treningach sygnalizował wysoką formę i miał nawet jeden skok wyższy od swojego oficjalnego rekordu. Pracujemy dalej i liczymy na dobre fluidy – skomentował występy swojego wychowanka trener Jacek Kudła.

Druga, dwuosobowa grupa juniorów młodszych, wystartowała następnego dnia w Aleksandrowie Łódzkim w konkursie pchnięcia kulą. Milej ten start będzie wspominała Julia Tulińska, która pchnęła kulę (3 kg) na odległość 9,55 m. Wynik ten jest tylko o 43 cm gorszy od jej rekordu życiowego. Gorzej wypadł debiut halowy w nowym sezonie startowym Przemysława Gajewskiego, który miał wszystkie trzy próby przekroczone i nie zakwalifikował się do ścisłego finału.

- Dwa różne występy – Julka, która pierwszy raz pchała na zawodach techniką obrotową i „zakreśliła” się blisko rekordu życiowego i Przemka, który jest bardzo dobrym technikiem, ale nie zdołał utrzymać w kole żadnego z trzech pchnięć. Takie są uroki konkurencji technicznych. Dlatego zabieramy się do dalszej pracy, żeby być bardziej powtarzalni. Julka już ma coraz mniej czasu, ponieważ ma kwalifikację do Halowych Mistrzostw Polski w Wielobojach, które odbędą się w dniach 12-14 lutego w Toruniu. Reszta chętnych na imprezy mistrzowskie musi sobie na te starty zapracować – skomentował występy zawodników UKS „Dziewiątka” Jacek Kudła.

KTOKOLWIEK WIDZIAŁ - KTOKOLWIEK WIE !



Dnia 07.01 w godzinach przedpołudniowych, w miejscowości NIEDRZEW PIERWSZY gm. Strzelce, zaginął roczny pies, reaguje na imię BUBU. Mieszaniec, około 10 kg, sierść długa, czarno-brązowa.

605-540-287, 602-346-543

Dla znalazcy NAGRODA!





www.plastikutno.pl

20 lat
tradycji

Rok zał. 2000

PLASTIKUTNO

KUTNO, UL. WARSZAWSKIE PRZEDM. 7, TEL. 24 355 68 64

PROMOCJE, RABATY DO -30%



**OKNA
DRZWI
ALUMINIUM
BRAMY
ROLETY**
„od ręki”

RATY * RATY * RATY

BRAMY garażowe segmentowe



Linia pozioma 50 cm (D10)



Linia pozioma 100 cm (D11)



Koło pełne (D21)



Kwadrat pusty (D31)

ŻALUZJE ROLETKI

MOSKITIERY, PARAPETY

AUTOMATYKA, MONTAŻ

www.plastikutno.pl

Kutno, Warsz. Przedmieście 7, tel. 24 355-68-64